Czytelnia
dla dorosłych

NR 7 (565)

GAZETA BIESZCZADZKA

CZASOPISMO REGIONALNE

ROK XXIV 4.04. 2014 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

IDZIE ZIMA TANIEJ NIE MA

PROFIL CD60 PŁYTA OSB
GR. 4MB GR. 12 MM

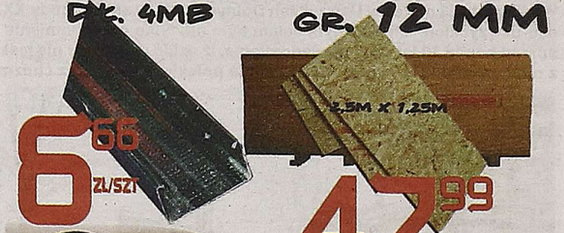

6,66 ZŁ/SZT

47,99 ZŁ/SZT

ABP PANELE, DOCIEPLENIA Ustrzyki Dln. ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94 (za kinem)

REKLAMA NUMERU

NIE JESTEM ZŁODZIEJEM

Fot. T. Szewczyk

Burmistrz Ustrzyk Dolnych Henryk Sułuja otrzymał wezwanie do Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie na 20 marca na godz. 11.30. Tam dowiedział się, że postawiono mu zarzuty, iż dopuścił się korupcji i poświadczył nieprawdę w dokumentach urzędowych.

Wg prokuratury burmistrz miał skorumpować b. wojewodę podkarpackiego i b. marszałka województwa podkarpackiego Mirosława K. Podobne zarzuty usłyszał b. sekretarz ustrzyckiej gminy Jan B. Obaj też mieli podać nieprawdziwe informacje w trzech dokumentach urzędowych.

Sprawa byłego marszałka

Sprawa Mirosława K., b. wojewody i marszałka podkarpackiego, toczy się już niemal od roku. Mirosław K. do 2007 r. był radnym sejmiku wojewódzkiego. W listopadzie 2007 r. został wojewodą podkarpackim. Pod koniec listopada 2010 r. zrezygnował z funkcji wojewody i został powołany na marszałka województwa podkarpackiego.

Funkcjonariusze CBA 13 lutego 2013 r. weszli do Urzędu Marszałkowskiego w Rzeszowie. Tam - zgodnie z doniesieniami mediów - m.in. zabezpieczyli dokumentację związaną z unijnymi dotacjami przyznanymi przez samorząd województwa w latach 2011-2012. Przedmiotem ich zainteresowania były również ewentualne nieprawidłowości przy zatrudnianiu pracowników w urzędzie i delegacje służbowe.

c.d. na s. 9

BIESZCZADY

Bieszczadzki las bliżej nas

W sobotę 29 marca rano ruszyła emisja nowej serii programu „Las bliżej nas", który realizowany jest przez TVP 1 we współpracy z Lasami Państwowymi. Do początku czerwca kolejne odcinki będzie można oglądać w „Jedynce" w każdą sobotę o godz. 7.10 rano.

s. 3

CZARNA

Śmierć kierowcy BMW

Samochód BMW zjechał z jezdni, wjechał do rowu, a następnie dachował. Kierujący nim mężczyzna zmarł. Ten tragiczny w skutkach wypadek drogowy wydarzył się 16 marca rano w Czarnej Dolnej.

s. 5

BIESZCZADY

Ogon trzeba było zgubić

Przyszły papież Jan Paweł II w latach 1952-1963 wędrował po Bieszczadach wielokrotnie. Czasami przybywał tutaj sam. Najczęściej jednak wędrował z kilku- lub kilkunastoosobową grupą młodzieży. Stanowili ją głównie członkowie chóru gregoriańskiego z parafii św. Floriana w Krakowie i studenci.

s. 10

ZAKOPANE

Dwa medale „Halicza"

W Zakopanem od 27 lutego do 4 marca odbywała się XX Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Biegach Narciarskich. Choć organizatorem zimowej OOM w 2014 r. jest Śląsk, to zawody z powodu braku śniegu na Kubalonce przeniesiono do Zakopanego na trasy pod Krokwią.

s. 13

WARSZAWA

Bieszczadzki zabytek nominowany

Trzy zabytki z województwa podkarpackiego zostały nominowane w prestiżowym konkursie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Generalnego Konserwatora Zabytków „Zabytek zadbany". Wśród nich jest jeden zabytek bieszczadzki.

s. 16

Masz Telewizję w Cyfrowym Polsacie?
Przyjdź po swój Internet!
CYFROWY POLSAT
Nawet do 5 GB na Internet LTE co miesiąc w prezencie!

www.cyfrowypolsat.pl
Szczegóły w Regulaminie Promocji „Więcej danych z Telewizją w Cyfrowym Polsacie". Oferta dostępna dla Abonentów.
FHU „ADAM"
ul. 29 Listopada 26, 38-700 Ustrzyki Dolne
tel. 13/461-24-54

"MACIEJKA"
Centrum Ogrodniczo-Rolnicze
Oferuje:
nasiona, cebule, nawozy, figury ogrodowe, narzędzia, agrowłókniny, mieszanki traw itp.
Ustrzyki Dolne ul. 29 Listopada 26
(naprzeciw firmy Betonstal) Tel. 13 461 1464
Poniedziałek - piątek 9.00-17.00 Sobota - 9.00-14.00

"PROFIL"
Sanok, ul Okulickiego 8
tel. 46 320 09
PRODUKCJA METALOWA
OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY
Projektowanie i kompleksowe wykonawstwo ogrodzeń

Minęły 33 lata

W niedzielę 23 marca w Ustrzykach Dolnych odbyły się obchody XXXIII rocznicy porozumień rzeszowsko-ustrzyckich. Ich głównym celem było nie tylko przypomnienie protestu rolników bieszczadzkich sprzed ponad 30 lat, ale i uświadomienie, iż dzień dzisiejszy nie jest wolny od zagrożeń. Za największe z nich uznano możliwość wykupywania polskiej ziemi przez cudzoziemców.

Fot. T. Szewczyk

Uroczystości rozpoczęły się od Mszy świętej w intencji ojczyzny koncelebrowanej pod przewodnictwem arcybiskupa przemyskiego ks. Józefa Michalika. Po nabożeństwie w ustrzyckim rynku odbyła się krótka manifestacja „w obronie polskiej ziemi i lasów", zakończona złożeniem kwiatów pod Pomnikiem Żołnierzy Polskich.

Później w tej samej sali Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych, od której okupacji przed ponad 33 laty rozpoczął się protest bieszczadzkich rolników, przeprowadzona została rocznicowa konferencja. Wzięli w niej udział m.in. uczestnicy strajków w Ustrzykach Dolnych i Rzeszowie oraz sygnatariusze porozumień rzeszowsko-ustrzyckich, działacze Ogólnopolskiego Komitetu Protestacyjnego w Obronie Polskiej Ziemi, przedstawiciele Stowarzyszenia Poszkodowanych Obrońców Ziemi i Ojczyzny, Stowarzyszenia Oburzonych i Stronnictwa Ludowego „Ojcowizna" RP.

Podczas konferencji Marcin Bakuła z rzeszowskiego Instytutu Pamięci Narodowej omówił genezę i przebieg strajków ustrzycko-rzeszowskich. Bardzo interesujący referat wygłosił Józef Kamycki, który mówił nie tylko na temat „związków gospodarczych na bazie prawa o wspólnych ustaleniach umownych", ale przedstawił też zagrożenia, jakie wynikają z obecnego ustroju polityczno-społeczno-ekonomicznego i zarysował „plan wyciągania Polski z niewoli zadłużeniowej". Janusz Szkutnik omówił „walkę o ziemię jako jedną z zasadniczych kategorii konfliktów". Nie ma państwa bez ziemi. Dlatego w interesie każdego państwa leży zachowanie ziemi w rękach jego obywateli. „Ziemia, która nie jest w polskich rękach, nie jest już Polską". Takie stwierdzenie stanowi podstawę - przedstawionej przez Wieńczysława Nowackiego - działalności Ogólnopolskiego Komitetu Protestacyjnego w Obronie Polskiej Ziemi.

T. S.

Nie tylko dla ludowców

W sobotę 15 marca w Ustrzykach Dolnych gościł minister pracy i polityki społecznej Władysław Kosiniak-Kamysz. Oprócz ministra byli także przewodniczący Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego Jan Bury i podkarpacki poseł PSL Dariusz Dziadzio.

- W spotkaniu z ministrem w sali konferencyjnej Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne uczestniczyło blisko 70 osób. Byli to nie tylko ludowcy, ale także mieszkańcy Ustrzyk Dolnych i okolic. To było spotkanie otwarte i każdy mógł przyjść - mówi rzecznik prasowy podkarpackiego PSL Bartosz Romowicz.

Minister w pierwszej części przybliżył to, czym zajmował się w ministerstwie przez ostatnich kilka miesięcy. Podkreślał, że priorytetem dla niego jest rodzina i jego działania koncentrują się właśnie wokół niej. Wydłużone urlopy rodzicielskie (już nie tylko macierzyńskie) i karta dużej rodziny to niektóre ich efekty. Wspomniał także o przyjętej niedawno przez Sejm reformie powiatowych urzędów pracy.

Przewodniczący KP PSL Jan Bury w swoim wystąpieniu najwięcej miejsca poświęcił sprawie Lasów Państwowych, wokół których w ostatnich miesiącach jest sporo zamieszania. Podkreślił, że koalicja PO-PSL nigdy nie przymierzała się do prywatyzacji Lasów Państwowych. Potwierdzeniem tego jest zgłoszenie przez nią gotowości wprowadzenia stosownego zapisu w Konstytucji RP.

Uczestnicy spotkania pytali m.in. o spółki państwowe, politykę senioralną i tzw. umowy śmieciowe. Znaczna część pytań dotyczyła rolnictwa i sytuacji na Ukrainie. W odpowiedzi Władysław Kosiniak-Kamysz, który jest także wiceprezesem PSL podkreślił, że stronnictwo jest gwarantem stabilności nie tylko polityki wewnętrznej, ale i zagranicznej.

(BR)

Na razie trzeba przystopować

Przez dwa ostatnie lata prowadzone były prace konserwatorsko-remontowe przy ratowaniu cerkwi w Krywem. Ich celem nie jest odbudowa świątyni, lecz zachowanie jej jako tzw. trwałej ruiny.

Fot. T. Szewczyk

Dawnych mieszkańców Krywego wysiedlono w 1947 r. Od tego czasu znajdująca się we wsi cerkiew pw. Św. Paraskiewiii nie była użytkowana. Nikt się nią przez kilka następnych dziesięcioleci nie opiekował. Stopniową rujnację budowli, wynikającą z upływu czasu, przyspieszyło jej okradzenie, dewastowanie i podpalenie. Wydawało się, że wzniesiona w I połowie XIX w. świątynia skazana jest na zupełne unicestwienie. Kilka lat temu postanowiono jednak do tego nie dopuścić.

Skala zniszczeń, jakie nastąpiły w ciągu ponad 60 lat, wykluczyła odbudowę obiektu. W tej sytuacji „poprzez przeprowadzenie szeregu zabiegów remontowo-konserwatorskich, które ograniczyłyby postęp procesów starzenia, jak również wyeksponowałyby w pełni niepowtarzalne piękno drzemiące w zrujnowanych murach", postanowiono „zespołowi obiektów nadać formułę trwałej ruiny".

Taki też cel przyświeca realizowanemu przez gminę Lutowiska projektowi „Przebudowa i zabezpieczenie ruin cerkwi w Krywem k. Lutowisk". Aby zaplanowane w nim prace można było wykonać, należało przygotować projekt budowlany i pozostałe dokumenty. Koszty opracowania tej dokumentacji gmina Lutowiska pokryła z własnego budżetu, przeznaczając na to ok. 20 tysięcy złotych.

W 2012 r. na ratowanie cerkwi w Krywem wyłożono ok. 70 tysięcy złotych. Na tę kwotę złożyły się dotacja w wysokości 40 tysięcy złotych przyznana przez dr Grażynę Stojak z budżetu Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, 20 tysięcy złotych z budżetu Marszałka Województwa Podkarpackiego i ok. 10 tysięcy złotych z budżetu gminy. Za te pieniądze przebudowano i zabezpieczono ścianę północną i zwieńczenia ściany szczytowej. W ścianie północnej przebudowano fragmenty muru w pobliżu okien i odbudowano łukowe sklepienia okien. Odbudowany mur ściany północnej i szczytowej został zabezpieczony wieńcem żelbetowym i zaimpregnowany preparatami chroniącymi przed szkodliwym działaniem czynników atmosferycznych. Wykonawcą robót było Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe „Jetika" (Tadeusz Jewiarz) z Krosna.

W 2013 r. prace w Krywem były prowadzone przez tę samą firmę. Na ich kontynuację przeznaczono 48 tysięcy złotych. Dotacja od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków wyniosła 30 tysięcy złotych, a pozostałą sumę wyłożono z budżetu gminy. Pieniądze te wykorzystano na przemurowanie ściany prezbiterium na całej długości i grubości muru (a mur ma 1,2 m grubości!), wykonano koronę i zwieńczono wieńcem żelbetowym, przemurowano pękniętą ścianę pod oknem w prezbiterium i wykonano nowe sklepienie okna. Korona muru została zabezpieczona środkami hydrofobowymi. W wnętrzu prezbiterium i na zewnątrz usunięto zawalisko do poziomu posadzki.

- Niestety, w tym roku z uwagi na trudną sytuację finansową naszej gminy nie będziemy mogli kontynuować tych prac – mówi Małgorzata Rypyst z Urzędu Gminy w Lutowiskach. – Mamy zrobione de facto trzy ściany. Należałoby jeszcze zabezpieczyć ścianę południową, zakrystię i dzwonnicę.

h. t.

Inicjatorzy i organizatorzy różnorakich przedsięwzięć pamiętają o „GB" i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Komitet Organizacyjny XXXIII Rocznicy Porozumień Rzeszowsko-Ustrzyckich, Komisja ds. Realizacji Porozumień Rzeszowsko-Ustrzyckich, Burmistrz Ustrzyk Dolnych i Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie do sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych na obchody XXXIII rocznicy Porozumień Rzeszowsko-Ustrzyckich;

- MTR Międzynarodowe Targi Rzeszowskie do hali „Podpromie" w Rzeszowie na Targi Budownictwa, Wyposażenia Wnętrz i Ogrodów „Expo-Dom" oraz Targi Nieruchomości;

- Dyrekcja Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych i Fundacja Wspierania Edukacji przy Stowarzyszeniu Dolina Lotnicza do Ustrzyckiego Domu Kultury na inaugurację zajęć Politechniki Dziecięcej;

- Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku do „małej galerii" BDK na wystawę rysunków Anny Warchał;

- Fundacja Dziecięca Fantazja do Sanoka na spełnienie marzenia dwunastoletniego sanoczanina Kuby;

- Przewodniczący Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych do sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych na obrady XLIII sesji Rady Miejskiej;

- Przewodniczący Związku Bieszczadzkich Gmin Pogranicza do Zagórza na posiedzenie ZBGP.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

Wszystkim osobom i instytucjom towarzyszącym w pogrzebowej ceremonii pożegnania i odprowadzenia na miejsce wiecznego spoczynku

GRAŻYNY OSTROWSKIEJ

serdeczne podziękowania składa pogrążona w smutku

RODZINA

Bieszczadzki las bliżej nas

W sobotę 29 marca rano ruszyła emisja nowej serii programu „Las bliżej nas", który realizowany jest przez TVP 1 we współpracy z Lasami Państwowymi. Do początku czerwca kolejne odcinki będzie można oglądać w „Jedynce" w każdą sobotę o godz. 7.10 rano.

Po bieszczadzkim lesie telewidzów oprowadzają leśnicy z Baligrodu (od lewej: Kazimierz Nóżka, Wojciech Głuszko i Marcin Scelina) *Fot. Piotr Świtek*

Bieszczady – to hasło chyba u każdego, kto je odwiedził, wywołuje wspaniałe wspomnienia, a u pozostałych pozytywne skojarzenia. I właśnie w sercu Bieszczadów, na terenie Nadleśnictwa Baligród rozgrywa się akcja 10 nowych odcinków „Lasu bliżej nas".

Dlaczego tam? Z powodu wielu bieszczadzkich „naj". Teren krośnieńskiej RDLP należy do najbardziej lesistych w kraju. Jest tu najwięcej rozpalających wyobraźnię miłośników przyrody drapieżników, ogromne bogactwo flory. Panują tu szczególnie trudne warunki do prowadzenia gospodarki leśnej. Baligrodzkie nadleśnictwo natomiast ma... najdłuższą „linię brzegową" ze wszystkich nadleśnictw w kraju.

W Nadleśnictwie Baligród pracują nadleśniczy Wojciech Głuszko oraz leśniczowie Kazimierz Nóżka i Marcin Scelina, którzy będą prowadzącymi i bohaterami bieszczadzkiej serii „Lasu bliżej nas". Dzięki nim widzowie poznają życie i pracę leśników oraz dowiedzą się wielu ciekawych rzeczy o polskich lasach, przyrodzie, skomplikowanej historii regionu i jego fascynującej kulturze. Wszystko to przedstawione z humorem i w przystępny sposób. Słowem, las widziany okiem ludzi, którzy znają go najlepiej, objaśniany prostym językiem.

W pierwszym odcinku przedstawiono nieco bliżej bohaterów i miejsce ich pracy. Widzowie dowiedzieli się m.in. jaką rolę spełnia martwe drewno w lesie i dlaczego mocz jelenia miewa czerwony kolor.

Zapraszamy do TVP1 w soboty o 7.10 rano. Tego nie można przegapić! Odcinki nowej serii „Lasu bliżej nas" będą dostępne również na portalu edukacyjnym TVP: www.edu.tvp.pl/11974674/las-blizej-nas Znajdują się tam też odcinki poprzednich serii. Wydarzenia na planie zdjęciowym i ciekawostki związane z programem śledzić można na facebooku: www.facebook.com/lasblizejnas

Krzysztof Trębski

ZDANIEM LEŚNIKA

Nie tylko wycinamy

Sezon prac ogródkowych się zaczął. Wszyscy uwijają się pieląc, przekopując, wreszcie sadząc kwiaty, warzywa czy drzewka w ogrodzie. Nie inaczej jest w lesie.

Sadzonki już czekają na zasadzenie *Fot. M. Świerczyński*

Właśnie wiosną rusza pełną parą akcja sadzenia lasu. W całym kraju leśnicy posadzili w zeszłym roku 500 milionów drzew. To olbrzymia liczba. Przyjmując, że Polska ma 39 milionów obywateli, to na każdego mieszkańca posadziliśmy ok. 13 drzew.

Ktoś powie, że owszem posadzili, ale wcześniej wycięli. To prawda – wycinamy drzewa. Nie ma się czego wstydzić. Każdy z nas potrzebuje drewna. W większości nawet nie zauważamy, jak często sięgamy po wyroby z tego szlachetnego surowca. Patrząc na reklamę, w której tablet nie jest w stanie zastąpić papieru toaletowego, nie ma się co martwić o dalsze zapotrzebowanie na ten materiał. A jeśli ktoś myśli, że więcej wycinamy, niż sadzimy, to uspokajamy: lesistość Polski na przestrzeni lat, jakie upłynęły od ostatniej wojny, wyraźnie wzrosła. Jesteśmy w czołówce krajów europejskich, jeśli chodzi o powierzchnię lasów, a nie powiedzieliśmy jeszcze ostatniego słowa, gdyż lasów ciągle przybywa.

W naszych ciężkich, górskich warunkach najlepsze efekty daje sadzenie drzew z zakrytym systemem korzeniowym. Ten tajemniczy termin oznacza, że sadzonki przyjeżdżają do nas ze szkółki w specjalnych kontenerach. Drzewko jest wyjmowane z takiego pojemnika razem z bryłką ziemi. Dlatego wsadzając je do gleby, mamy pewność, iż w pierwszym okresie rozwoju będzie miało optymalne warunki. To nowoczesna metoda sadzenia lasu, która w naszych warunkach doskonale się sprawdza. Sposób ten polecamy również wszystkim, którzy zakładają własny las. W razie jakichkolwiek pytań, pracownicy nadleśnictw udzielą wszelkich informacji. Darz Bór!

Mateusz Świerczyński
Nadleśnictwo Cisna

Od fundamentów po kominy

Trwa remont wielorodzinnego domu mieszkalnego przy ul. 29 Listopada 36 w Ustrzykach Dolnych. Ze względu na nietypowy dach, mansardy, podcienia i duży zadaszony taras na piętrze jest to jeden z najbardziej charakterystycznych budynków w mieście.

Fot. T. Szewczyk

Budynek przy ul. 29 Listopada został wybudowany przed wojną. Obecnie mieszczą się nim mieszkania komunalne, których administratorem jest Zarząd Gospodarki Mieszkaniowej w Ustrzykach Dolnych.

- To jest dom o konstrukcji drewnianej. Wymagał już solidnego remontu - mówi ustrzycki burmistrz Henryk Sułuja. - Mieszkańcy się do nas w tej sprawie wielokrotnie zwracali. W tym roku zrobiliśmy kalkulację, zarezerwowaliśmy na to zadanie pieniądze w budżecie gminy i przeprowadziliśmy przetarg w celu wyłonienia wykonawcy.

W postępowaniu przetargowym wzięło udział sześć firm. Wygrała je firma „Inter-Pol" (Paweł Ujma) z Szówska k. Jarosławia. Zobowiązała się ona wykonać zaplanowane prace za 102 tysiące złotych.

- Trudno było przed rozpoczęciem robót zrobić dokładną kalkulację, bo nie wiedzieliśmy na dobrą sprawę, co będzie pod spodem. Dopiero jak tynk został zbity, było widać, jak to wygląda - dodaje burmistrz. - Myślę jednak, że kalkulacja zrobiona przez ZGM jest w miarę dobra i nie trzeba będzie wykładać większych pieniędzy na roboty dodatkowe.

Obecny remont - oprócz odbicia tynków ze ścian zewnętrznych - obejmuje m.in. wzmocnienie ścian fundamentów i przyziemia, izolację przeciwwilgociową ścian zewnętrznych, impregnację grzybobójczą i ognioochronną bali konstrukcyjnych ścian zewnętrznych, wymianę instalacji sanitarnej i deszczowej, remont kominów i malowanie dachu, a także remont chodników i płyty odbojowej oraz schodów zewnętrznych i tarasu. W części mieszkań drewniana stolarka okienna i drzwiowa wymieniona zostanie na PCV. Ponadto po docieplaniu ścian zewnętrznych wykonane zostaną elewacje z tynku silikonowo-silikatowego.

Zgodnie z umową prace remontowe mają się zakończyć w połowie wakacji.

h. t.

Podaruj 1% dla szpitala!

Do końca kwietnia będziemy rozliczać się z Urzędem Skarbowym z podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT).

Zwracamy się do Państwa z prośbą o rozważenie możliwości przekazania darowizny - kwoty stanowiącej 1% podatku za 2013 r. - na rzecz Fundacji Zdrowia na Rzecz Szpitala Miejskiego w Ustrzykach Dolnych. Fundacja ta ma status organizacji pożytku publicznego. Zarejestrowana jest w Krajowym Rejestrze Sądowym pod numerem KRS 0000060923.

Przekazując 1% podatku na rzecz fundacji, wspólnie przyczynimy się do poprawy warunków świadczeń medycznych dla mieszkańców powiatu bieszczadzkiego. Pozyskane dzięki temu pieniądze zostaną przeznaczone na zakupy sprzętu medycznego.

Dziękujemy za każdą wpłatę!

- Zarząd
Fundacji na Rzecz Szpitala Miejskiego
w Ustrzykach Dolnych

KRONIKA POLICYJNA

* Mieszkanka Wańkowej 11 marca powiadomiła leską KPP, że w Świnoujściu jakiś złodziej ukradł samochód, będący własnością jej męża. Strata została oszacowana na 5000 złotych. Sprawę prowadzi policja ze Świnoujścia.

* Policjanci z Cisnej 11 marca zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Andrzej S. W wydychanym przez rowerzystę powietrzu znajdowało się 2,66 promila alkoholu.

* Strażnik leśny 12 marca powiadomił policję o skłusowaniu łani. W Kalnicy łania została zagoniona przez psy do rzeki i pogryziona. Zwierzę doznało ciężkich obrażeń. W celu skrócenia jego agonii zostało dostrzelone przez łowczego. Sumę strat na szkodę Nadleśnictwa w Cisnej wyceniono na 5800 złotych.

* Pracownik Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne 12 marca zawiadomił miejscową KPP, że w Teleśnicy Oszwarowej włamano się do letniskowych domków rekreacyjnych, położonych na terenie działki Lasów Państwowych. Łupem złodziei padły baterie łazienkowe i kuchenne łącznej wartości ok.1800 złotych.

* Dziewiętnastoletni mieszkaniec Ustrzyk Dolnych 12 marca zawiadomił policję o niszczeniu pojazdów. Pięćdziesięciosiedmioletni mieszkaniec ustrzyckiej gminy, uderzając pięściami i kopiąc w karoserię, dokonał zniszczeń trzech samochodów. Spowodowane jego działaniem szkody w oplu astrze oszacowano na 1200 złotych, w audi A-3 na 1170 złotych, a w BMW - na 600 złotych. Sprawca tych zniszczeń został zatrzymany. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 1,34 promila alkoholu. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzut zniszczenia mienia.

* Wieczorem 12 marca mieszkanka Leska zawiadomiła miejscową KPP, że w jednym ze sklepów młody mężczyzna wybił szybę wystawową. Policjanci w wyniku pościgu zatrzymali sprawcę – dwudziestoletniego mieszkańca Leska. Wartość stłuczonej szyby oszacowano na 600 złotych.

* Mieszkanka Baligrodu 13 marca zgłosiła policji, że ktoś wybił szybę w drzwiach wejściowych do miejscowego sklepu. Stratę oszacowano na 600 złotych.

* Pracownica jednego z ośrodków wypoczynkowych w Polańczyku 13 marca zawiadomiła policję o mężczyźnie, który przyszedł do ośrodka i nie potrafił podać swoich danych personalnych. Mężczyzna był przemoknięty i wyziębiony. Policjanci ustalili, że był to sześćdziesięcioletni mieszkaniec powiatu jasielskiego. Przewieziono go do szpitala i powiadomiono jego rodzinę.

* Na drodze pomiędzy Zagórzem a Leskiem 15 marca kierująca fordem focusem straciła panowanie nad pojazdem, wskutek czego wypadła z jezdni i wjechała do przydrożnego rowu.

* Patrol ruchu drogowego z ustrzyckiej KPP 15 marca w Ropience zatrzymał do kontroli opla, prowadzonego przez mieszkańca gminy Ustrzyki Dolne. W wydychanym przez niego powietrzu znajdowały się 0,42 promila alkoholu.

* W Jabłonkach 15 marca kierujący oplem na łuku drogi z nieustalonych przyczyn stracił panowanie nad samochodem, zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w barierę energochłonną.

* Mieszkaniec Leska 17 marca powiadomił miejscową KPP, że gdy przebywał na Ukrainie, ktoś ukradł mu z samochodu telefon komórkowy wartości 800 złotych.

* Na ul. Sobieskiego w Ustrzykach Dolnych 19 marca kierująca citroenem nie dostosowała prędkości do warunków drogowych, w wyniku czego uderzyła w prawidłowo zaparkowany pojazd, powodując jego uszkodzenia, a następnie odjechała z miejsca kolizji. Policjanci po penetracji terenu odnaleźli citroena, a jego właścicielkę, będącą mieszkanką Kolbuszowej, ukarali mandatem karnym

* Policjanci ruchu drogowego z leskiej KPP 19 marca w Wańkowej zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Dariusza O. W wydychanym przez rowerzystę powietrzu stwierdzono 2,49 promila alkoholu.

* Sędziwa mieszkanka Glinnego 20 marca zawiadomiła KPP w Lesku, że z jej domu ktoś ukradł pieniądze. Po przybyciu policjantów kobieta w ich obecności jeszcze raz przeprowadziła poszukiwanie pieniędzy. Znalazła je w pomieszczeniu, które było zamknięte, a klucz do niego kobieta miała cały czas przy sobie.

* Dyżurny Placówki Straży Granicznej w Ustrzykach Górnych 20 marca zawiadomił policję, że kierujący suzuki może być pod wpływem alkoholu. Przybyły na miejsce patrol ruchu drogowego z ustrzyckiej KPP sprawdził stan trzeźwości kierowcy suzuki. Alkomat wykazał w wydychanym przez niego powietrzu 0,25 promila alkoholu. Ponadto kierowca ów – mieszkaniec Przemyśla - ma orzeczony przez sąd zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych do 2018 r.

* Jeden z przechodniów 21 marca powiadomił dyżurnego KPP w Lesku, że przed hotelem „Ratuszowa" w leskim rynku śpi kobieta, która prawdopodobnie jest nietrzeźwa. Kobieta rzeczywiście była nietrzeźwa. Po przebudzeniu przez policjantów udała się do domu.

* Mieszkaniec domu przy ul. Wolańskiej w Lesku 21 marca zgłosił policji, że pies sąsiada biega po jego posesji i straszy mu kury. Zgłaszającego poinformowano, jaki jest tryb postępowania w takiej sytuacji.

* Po południu 21 marca w Łączkach doszło do kolizji drogowej, podczas której w jadącego rowerem czternastolatka ze Średniej Wsi uderzył ładą sześćdziesięciopięcioletni mieszkaniec tej samej wioski.

* Również po południu 21 marca na ul. Piłsudskiego w Lesku od pojazdu ciężarowego DAF z powodu złego stanu technicznego zaczepu odpięła się przyczepa, zjechała na lewą stronę jezdni i zderzyła się z prawidłowo jadącym mercedesem sprinterem. Po uderzeniu w mercedesa przyczepa stoczyła się do rowu, gdzie przewróciła się na bok.

* Mieszkaniec Baligrodu 21 marca powiadomił policję, że ktoś uszkodził elewację i rynnę budynku sklepu oraz ukradł metalową furtkę. Straty oszacowano na 400 złotych.

* Przechodzień 22 marca zawiadomił policję, że na postoju taxi w leskim rynku leży mężczyzna. Policjanci, stwierdziwszy, że leżący mężczyzna jest pijany, ukarali go mandatem karnym i nakazali powrót do miejsca zamieszkania.

* Rano 24 czerwca dyspozytor leskiego pogotowia ratunkowego powiadomił miejscową KPP, że na poboczu drogi w Łukawicy leży mężczyzna. Jak się okazało, mężczyzna był trzeźwy, a jego zachowanie było skutkiem choroby.

* Mieszkaniec Postołowia 24 marca zgłosił w leskiej KPP kradzież na jego szkodę tabletu wartości 1000 złotych.

Przerwana podróż

Podczas kontroli legalności pobytu w Polsce jeden z cudzoziemców zaliczył podwójną wpadkę. Po pierwsze, rzeczywisty cel jego podróży był inny niż wynikał z dokumentów. Po drugie, za przymknięcie na to oka zaproponował kontrolerom łapówkę.

Funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Krościenku 20 marca prowadzili działania związane z kontrolą legalności pobytu cudzoziemców w Polsce. Podczas nich w Dubiecku zatrzymali do kontroli mercedesa busa, którym jechali obywatele Ukrainy.

Jeden z podróżnych okazał kontrolerom ukraiński paszport i polską wizę uprawniającą go do podjęcia pracy zarobkowej w Polsce. Dodatkowo przedstawił jeszcze oświadczenie polskiego pracodawcy o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcowi.

W trakcie dalszych czynności ustalono jednak, że czterdziestojednoletni mężczyzna nie zamierza podjąć pracy w Polsce. Prawdziwym celem jego podróży były Włochy. Chciał dostać się do Mediolanu, gdzie przebywa jego teściowa, i tam zatrudnić się w budownictwie.

Funkcjonariusze oznajmili mu, że z powodu niezgodności pomiędzy deklarowanym a rzeczywistym celem podróży zostanie wobec niego wszczęte postępowanie administracyjne. Wówczas podróżny stwierdził, że bardzo zależy mu na tym wyjeździe do Włoch. Za to, aby mu nie utrudniali dalszej podróży, zaoferował strażnikom granicznym 200 euro.

Podróżny został zatrzymany. Następnego dnia w Przemyślu prokurator postawił mu zarzut próby wręczenia korzyści finansowej za odstąpienie od wykonywania czynności służbowych. (art. 229 par. 3 kodeksu karnego). Ponadto unieważniono mu wizę i zobowiązano go do opuszczenia Polski.

h. t.

Powiedział, że nie wiedział

Tłumaczył się, że auto niedawno kupił i nie wiedział, że jest w nim ukryty trefny towar. Jednak nie udało mu się do tej wersji przekonać celników. Samochód został zatrzymany.

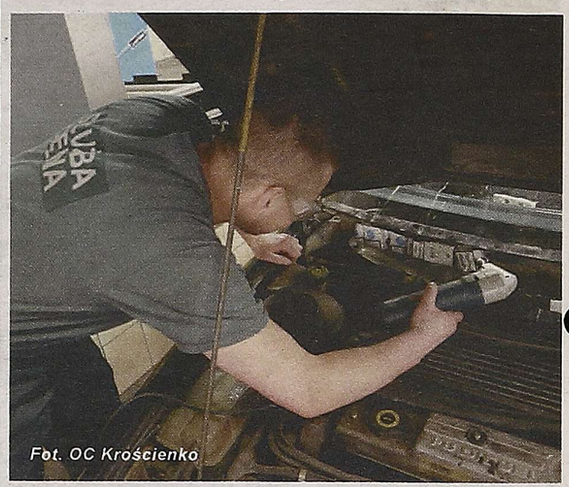

Fot. OC Krościenko

Rano 24 marca mieszkaniec Zadnistria wybrał się przez przejście graniczne w Krościenku do Polski. Jechał zielonym pasem, co oznaczało, że nie wiezie niczego, co mogłoby zainteresować celników. Ale i tak jego ford mondeo (z jarosławskimi tablicami rejestracyjnymi) został skierowany na stanowisko kontroli szczegółowej.

- Po bliższym sprawdzeniu można było zauważyć, że coś majstrowano przy podszybiu - mówi jeden z celników. - Przeróbka była zmyślnie wykonana i nie wiadomo było, jak się do tego zabrać. Zdecydowaliśmy się na rozcięcie części karoserii. Dopiero to umożliwiło nam dostanie się do schowka.

W podszybiu zmieściło się 287 paczek papierosów różnych marek: „Classic", „Fest", „Life" i najwięcej „Wiceroy".

- Podróżny mówił, że auto kupił miesiąc temu i nie robił w nim żadnych przeróbek - dodaje krościeński celnik. - Twierdził, że nie wie, kto ukrył papierosy i czyją są własnością. Zarzekał się, że nie miał o nich pojęcia.

Papierosy zostały zarekwirowane. Auto ze względu na przeróbki do celów przemytniczych także zatrzymano. Sprawa będzie mieć swój finał w sądzie.

a. z.

Niby nie miał, a miał

W nocy z 23 na 24 marca z Ukrainy do Polski przez przejście w Krościenku wjeżdżał mieszkaniec Sambora. Jechał oplem omegą zarejestrowanym w powiecie bieszczadzkim.

Fot. OC Krościenko

Samborzanin korzystał z „zielonego pasa", co oznaczało, że nie ma żadnych towarów do oclenia. Mimo to jednak został przez celników skierowany do kontroli szczegółowej.

Uwagę kontrolerów wzbudziła nagrzewnica samochodowa. Po rozebraniu nagrzewnicy okazało się, że została w niej „wygospodarowana" skrytka na papierosy. Zmieściło się tam 118 paczek papierosów „Classic".

Podróżny przyznał się, że sam zrobił tę skrytkę i umieścił w niej papierosy. Mówił, że chciał je zawieźć do Przemyśla i tam sprzedać.

- Wprawdzie papierosów może nie było bardzo dużo, ale w związku z tym, że auto zostało przerobione do celów przemytniczych, zatrzymaliśmy samochód - mówi jeden z krościeńskich celników. - Papierosy też zostały zatrzymane.

a. z.

Śmierć kierowcy BMW

W Czarnej Dolnej samochód BMW zjechał z jezdni, wjechał do rowu, a następnie dachował. Kierujący nim mężczyzna zmarł.

Fot. KPP Ustrzyki D.

Ten tragiczny w skutkach wypadek drogowy wydarzył się 16 marca tuż przed godziną 8.00 w Czarnej Dolnej.

- Z wstępnych ustaleń policjantów wynika, że na łuku drogi BMW zjechało z jezdni na przeciwległy pas ruchu, po czym wpadło do rowu, dachowało, a po kilkudziesięciu metrach zatrzymało się na lewym boku - informuje Dorota Głazowka-Krzywdzik z KPP w Ustrzykach Dolnych. - Kierujący samochodem sześćdziesięciopięcioletni mieszkaniec Rzeszowa, pomimo reanimacji, zmarł.

Policjanci z KPP w Ustrzykach Dolnych przeprowadzili oględziny miejsca zdarzenia, zabezpieczyli ślady i ustalili świadków wypadku. Dalsze czynności powinny umożliwić dokładne wyjaśnienie przyczyn i okoliczności oraz przebiegu wypadku.

h. t.

Pięciolatka ranna w wypadku

Wszystko wskazuje na to, że wymuszenie pierwszeństwa przejazdu stanowiło przyczynę wypadku drogowego w Lutowiskach. W jego wyniku poszkodowane zostało pięcioletnie dziecko.

Fot. KPP Ustrzyki D.

Rano 24 marca w Lutowiskach trzydziestodwuletnia mieszkanka Szczecina, wyjeżdżając z posesji toyotą, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu fiatowi punto, prowadzonemu przez mieszkankę Lutowisk. W wyniku tego wymuszenia doszło do zderzenia aut.

Wskutek wypadku ranna została pięcioletnia dziewczynka, będąca pasażerką fiata. Dziecko śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego przetransportowano do szpitala w Rzeszowie.

Policjanci na miejscu wypadku przeprowadzili oględziny i zabezpieczyli ślady. Fiat punto został zabezpieczony do dalszych badań przez biegłego. Kobiety, które kierowały obydwoma uczestniczącymi w wypadku samochodami, zostały przebadane pod kątem trzeźwości. Obie były trzeźwe.

h. t.

Lewe prawko

Mieszkaniec ustrzyckiej gminy w pierwszy dzień wiosny wracał przez przejście graniczne w Krościenku z Ukrainy do Polski. Był to powrót nie do końca udany.

W czasie odprawy granicznej w oko funkcjonariuszom PSG w Krościenku wpadło prawo jazdy, które podróżny okazał podczas kontroli dokumentów. Był to dokument ukraiński, wydany w 2009 r. Po dokładniejszej weryfikacji ustalono, że dość wyraźnie odbiega on od ustalonych wzorów.

Jego posiadacz przyznał się, że podczas jednego z pobytów na Ukrainie, to prawo jazdy sobie kupił. Twierdził, że do tej pory nigdy nie miał prawa jazdy.

Podrobiony dokument został zatrzymany i wszczęto pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Lesku postępowanie. Po zebraniu pełnej dokumentacji właścicielowi lewego prawa jazdy zostanie postawiony zarzut posłużenia się w trakcie odprawy granicznej podrobionym dokumentem.

h. t.

ALE SIĘ SPOTKAŁY

Trudno uwierzyć w taki zbieg okoliczności. Ale mogło się tak zdarzyć. Rachunek prawdopodobieństwa nie wyklucza nawet, że małpa, wybierając przypadkowo litery, mogłaby ułożyć „Pana Tadeusza".

Przed południem 16 marca pomiędzy Jabłonkami a Cisną na tzw. Jabłońskiej Górze policjanci zauważyli leżącego w rowie przy drodze nissana qashqai. Przy aucie nie było nikogo. Po chwili przyjechało auto z lawetą, które sprowadziła właścicielka pojazdu, będąca mieszkanką Przemyśla.

W rozmowie z policjantami oświadczyła, że kiedy jechała swoim nissanem z Cisnej w kierunku Leska, z przeciwnej strony przed zakrętem zajechał jej drogę inny samochód. Chcąc uniknąć zderzenia z nim, wjechała do rowu.

Wg jej oświadczenia pojazdem tym był renault thalia, którym kierowała... jej koleżanka z Przemyśla. Po zdarzeniu – jak wynika z relacji właścicielki nissana - koleżanka z renaulta zatrzymała się, podała poszkodowanej dane potrzebne jej do ubiegania się o odszkodowanie i... odjechała.

h. t.

Nietrzeźwe matki „opiekowały się" dziećmi

W ciągu jednego wieczoru ustrzyccy policjanci dwa razy interweniowali w sprawie nietrzeźwych matek, które opiekowały się dziećmi. Obie matki za swoje postępowanie będą odpowiadać przed sądem rodzinnym.

Dyżurny KPP w Ustrzykach Dolnych wieczorem 20 marca przyjął zgłoszenie, że w jednym z mieszkań w Ustrzykach Dolnych pijana matka opiekuje się dziećmi. Pod wskazanym adresem policjanci zastali trzydziestosiedmioletnią kobietę, która sprawowała opiekę nad trzema córkami w wieku od 8 do 10 lat.

- Z matką trudno było nawiązać kontakt - informuje Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP. - Funkcjonariusze sprawdzili jej stan trzeźwości. Wynik badania to 2,16 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Tego samego wieczoru policjanci interweniowali w podobnej sprawie w gminie Lutowiska. Tutaj dwudziestodwuletnia kobieta zajmowała się swoim czteroletnim synem.

- Badanie trzeźwości wykazało w wydychanym przez nią powietrzu 1,42 promila alkoholu. Tłumaczyła, że wypiła tylko cztery piwa - mówi policjantka. - Podczas interwencji czterolatek spał.

W obu przypadkach na miejsce przyjechali członkowie najbliższej rodziny, którzy zaopiekowali się dziećmi i ich pijanymi matkami. Obie kobiety odpowiedzą za swoje postępowanie przed sądem rodzinnym. Za sprawowanie opieki w stanie nietrzeźwym grozi nawet pięcioletni pobyt w więzieniu.

a. z.

Wielka ucieczka

Najpierw uciekał przed zatrzymującymi go policjantami samochodem. Później próbował uciec pieszo. W organizmie miał ponad 2,5 promila alkoholu.

Późnym wieczorem 9 marca w Majdanie policjanci z leskiej KPP próbowali zatrzymać do kontroli drogowej fiata sienę. Jadący nim mężczyzna zignorował sygnał do zatrzymania i pojechał dalej. Policjanci ruszyli za nim. Uciekający kierowca zajeżdżał policjantom drogę, uniemożliwiając im wyprzedzenie swojego samochodu. Gdy dojechał do skrzyżowania drogi powiatowej z drogą wojewódzką w Cisnej, próbował wysiąść z jadącego nadal auta.

Policjanci zatrzymali uciekiniera. Był nim pięćdziesięcioczteroletni mieszkaniec Lisznej. Po przebadaniu stanu jego trzeźwości okazało się, że ma w organizmie 2,58 promila alkoholu.

Lisznianin poprosił o przybycie na miejsce swojego sąsiada, który miał się zaopiekować samochodem. Kiedy sąsiad przyjechał, nietrzeźwy kierowca zaczął się awanturować, usiłując wyładować złość nie tylko na policjantach, ale i na przybyłym na jego prośbę sąsiedzie.

Nietrzeźwy kierowca resztę nocy spędził w policyjnym areszcie. Teraz za popełnione przestępstwo stanie przed sądem. Oprócz zakazu prowadzenia pojazdów na okres od 1 roku do 10 lat grozi mu kara grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do 2 lat.

a. z.

URZĄD SKARBOWY W USTRZYKACH DOLNYCH
organizuje

DZIEŃ OTWARTY

5 kwietnia 2014 r. (sobota) w godzinach 9.00 - 13.00

W tym dniu osoby odwiedzające urząd będą mogły:
- uzyskać informacje i wyjaśnienia dotyczące różnych spraw podatkowych,
- złożyć zeznanie podatkowe za 2013 rok, w tym także drogą elektroniczną.

Osoby zainteresowane złożeniem zeznania w formie elektronicznej powinny przygotować następujące dane:
- informacje od płatników (np. PIT/11, PIT/8C) o uzyskanych dochodach w 2013 roku,
- informacje o przysługujących ulgach i odliczeniach (np. darowizny, ulga na dzieci),
- dowód osobisty.

Serdecznie zapraszamy!

Dostały jabłka z raju

Zespół Szkół w Lutowiskach - jak co roku - nie zapomniał 8 marca o paniach. Uczcił ich święto programem artystycznym, przygotowanym pod okiem Edyty Pereśluchy i Kamili Trybuły.

Fot. Maciej Skoza

Uczniowie z klas gimnazjalnych przedstawili godzinny spektakl humorystyczny, przedstawiający znaczenie kobiet dla świata na przestrzeni wieków. Podróż zaczęła się od rajskich przygód Adama i Ewy oraz Odyseusza i Penelopy, przechodząc przez prehistorycznych koczowników i antycznych herosów, średniowiecznych rycerzy, kończąc na czasach współczesnych.

Przedstawicielki płci pięknej wśród grona pedagogicznego i pracowników szkoły otrzymały jabłka z rajskiej jabłoni od Adama i Ewy (ufundowane przez Radę Rodziców i jej przewodniczącą Magdalenę Skotnik), a także bibułowe kwiaty (wykonane przez uczniów i nauczycielkę świetlicy Małgorzatę Panek).

Oprawę muzyczną akademii przygotowali Joanna Pełdiak i Piotr Florek z zespołem dzieci.

Echa

Przedszkole nadal działa

Przedszkole odgrywa istotną rolę w życiu dziecka. W dużym stopniu wpływa na jego dalsze losy w szkole i w życiu. Dobrze wiedzą o tym rodzice i opiekunowie przedszkolaków z Ropienki.

Fot. ZSP Ropienka

Przedszkole, szczególnie na wsi, jest bardzo ważne. Rozwija ono samodzielność dziecka, pomaga radzić sobie z trudnościami. Pozwala też dzieciom nauczyć się zasad życia w grupie: wspólnej zabawy, dzielenia się, czekania na swoją kolej, a niekiedy także rozwiązywania konfliktów. To miejsce, gdzie dziecko dowiaduje się wielu nowych rzeczy, tworzy i eksperymentuje. Przedszkole zapewnia odpowiednie otoczenie: większą przestrzeń, rówieśników, wykształconą kadrę do opieki i ukierunkowywania działalności dziecka.

Już od kilku lat w Zespole Szkół Publicznych w Ropience w oparciu o rozmaite projekty funkcjonuje punkt przedszkolny. Od września 2013 r. do lutego 2014 r. działał on w oparciu o projekt „Chcemy się uczyć i bawić". Jego istnienie umożliwiały pieniądze pozyskane z programu „Działaj lokalnie VIII" Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce oraz Fundacji Bieszczadzkiej - Ośrodka „Działaj Lokalnie" w Ustrzykach Dolnych w ramach Funduszu Grupy Partnerskiej „Zielone Bieszczady".

Mimo iż projekt został już formalnie zakończony, punkt przedszkolny w Ropience działa nadal.

B. Sz.

Z dbałością o najmłodszych

Wkrótce przedszkolaki z Czarnej będą mieć jeszcze lepsze warunki do nauki i zabawy. Stanie się to dzięki dostosowaniu przedszkola do potrzeb trzy-i czterolatków oraz wzbogaceniu jego wyposażenia.

Punkt przedszkolny w Czarnej działa już czwarty rok *Fot. K. Smoleńska*

Punkt przedszkolny w Czarnej utworzony został na początku roku szkolnego 2011/2012 w ramach projektu „Przedszkole w Czarnej - uczy, bawi i rozwija". Jego utworzenie było możliwe dzięki dofinansowaniu z Europejskiego Funduszu Społecznego. Aktualnie z przedszkola korzysta 20 dzieci.

Obecnie gmina Czarna rozpoczęła realizację projektu „Likwidacja barier w dostępie do edukacji przedszkolnej poprzez poprawę warunków funkcjonowania oddziału przedszkolnego przy Szkole Podstawowej im. Ignacego Łukasiewicza w Czarnej". Jego celem jest „zmniejszenie nierówności w stopniu upowszechnienia edukacji przedszkolnej". Również i to przedsięwzięcie jest współfinansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Wszystkie zaplanowane prace i zakupy mają służyć podniesieniu standardu opieki w oddziale przedszkolnym i dostosowaniu jej zwłaszcza do opieki nad dziećmi w wieku 3-4 lat, a także poprawieniu warunków pracy personelu. W celu poprawy warunków sanitarno-higienicznych przeprowadzi się adaptację pomieszczeń sanitarnych i zakupi odpowiednie umywalki, miski ustępowe, podajniki na mydło i ręczniki, odkurzacz i pralkę. Poprawieniu bezpieczeństwa będzie służyć zabudowa grzejników i zakupy gaśnicy przeciwpożarowej i szafki medycznej. Zaplecze kuchenne wzbogaci się o zestaw sztućców i komplet naczyń dla dzieci. Ponadto przewidziano zakupienie m.in. mebli, puf, siedzisk, szafek do szatni, pomocy dydaktycznych i zabawek, tablicy interaktywnej, odtwarzacza DVD, radia z odtwarzaczem CD, komputera z oprogramowaniem, drukarki, skanera multimedialnego.

- Na to wszystko przyznano nam ponad 66 tysięcy złotych dofinansowania. Umowę z Wojewódzkim Urzędem Pracy w Rzeszowie w tej sprawie podpisaliśmy 13 marca. Teraz trzeba będzie możliwie szybko rozstrzygnąć przetarg - mówi wójt Czarnej Marcin Rogacki. - Chcemy, aby wszystko było gotowe jeszcze przed wakacjami.

h. t.

Projekt „Likwidacja barier w dostępie do edukacji przedszkolnej poprzez poprawę warunków funkcjonowania oddziału przedszkolnego przy Szkole Podstawowej im. Ignacego Łukasiewicza w Czarnej" współfinansowany jest przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Priorytet IX - Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach. Działanie 9.1 - Wyrównywanie szans edukacyjnych i zapewnienie wysokiej jakości usług edukacyjnych świadczonych w systemie oświaty. Poddziałanie 9.1.1 - Zmniejszanie nierówności w stopniu upowszechnienia edukacji przedszkolnej.

Zatrzymuje to, co ulotne

W „małej galerii" Bieszczadzkiego Domu Kultury czynna jest wystawa „10 lat – 10 tematów" Anitty Rotter-Pucz. Można ją obejrzeć do 8 kwietnia.

Kwiaty od dwóch takich, co pozowali do portretów *Fot. Z. Martinger*

Anitta Rotter-Pucz, sanoczanka z urodzenia, mieszka i tworzy w Polańczyku. Jest absolwentką Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Krośnie i Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, gdzie w 1991 r. uzyskała dyplom z rzeźby. Jednak uprawia przede wszystkim malarstwo sztalugowe, pastele, akwarelę, malarstwo naścienne i rysunek.

„W swoich obrazach - jak napisano w minifolderku wystawy - stara się zatrzymać to, co ulotne i piękne, a nieubłagany zegar natury skazał na przemijanie". Specjalizuję się w kwiatach, portrecie dziecięcym i bieszczadzkich pejzażach, szczególnie motywach żeglarskich i przystaniach nad Soliną. Jest to zresztą widoczne na leskiej wystawie.

- Obrazy są lekkie, pełne życia, kolorowe i radosne - stwierdza instruktorka plastyki w BDK Jolanta Kordyaczny. - Ich autorka też jest człowiekiem ciepłym, otwartym, przyjacielskim i pozytywnie nastawionym do świata i ludzi. Myślę, że w tym przypadku obrazy bardzo dobrze oddają osobowość twórczyni.

Na leskiej wystawie pokazane zostały obrazy olejne i pastele z ostatnich 10 lat, które przedstawiają 10 tematów – stąd jej tytuł. Nie wiem, czy dobrze udało mi się je pogrupować i ponazywać, ale - wg mnie - są to: kwiaty, tancerki, akty, portrety bohaterów „Trylogii" Henryka Sienkiewicza, portrety dzieci, dzikie zwierzęta, pejzaże znad Jeziora Solińskiego, zabytki Leska, motywy chińskie i abstrakcje.

h. t.

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie
UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

Misterium (fikcji) w Polanie

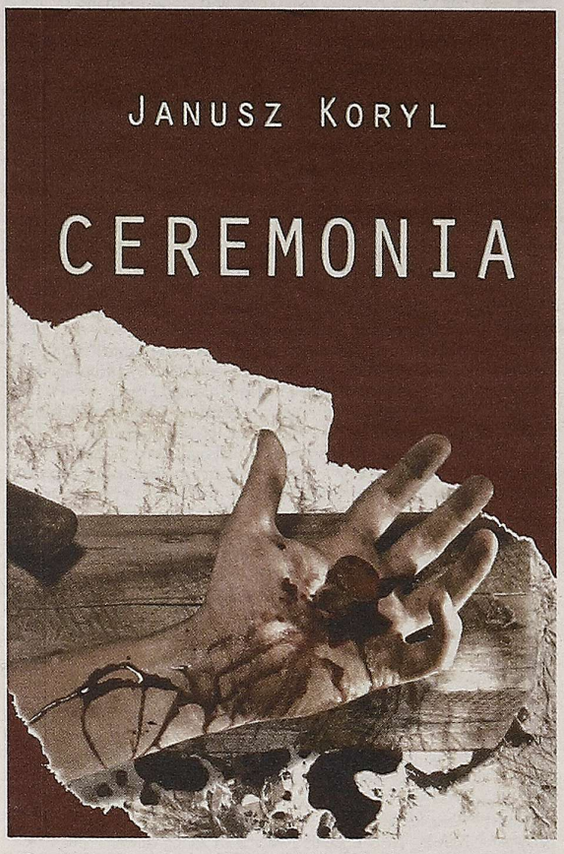

Prawie każdy wie, że od lat w Wielki Piątek na Filipinach w krwawym rytuale krzyżuje się ochotników. Ale o tym, że ten sam zwyczaj ma miejsce w bieszczadzkiej Polanie, nie wie prawie nikt. Chyba, że przeczytał ostatnią powieść Janusza Koryla – poety, reportażysty i prozaika, z wykształcenia polonisty - pt. „Ceremonia".

Ale spokojnie. Oczywiście fabuła tej książki jest fikcją literacką. Sama powieść ze względu na swoje cechy przynależy do co najmniej dwóch odmian gatunkowych: kryminału i dreszczowca. Jej akcja rozgrywa się - jak już wspomniano - w Polanie, zlokalizowanej na potrzeby książki w „środku leśnej gęstwiny" i liczącej niespełna stu mieszkańców. Jest to akcja - trzeba przyznać - żywa, zmienna, lecz czasami przewidywalna i banalna. Zakończenie jest dość fantastyczne, ale przy tym zaskakujące. Nie zdradzam go, by potencjalnym czytelnikom nie psuć przyjemności.

„Od trzech lat w naszej wsi krzyżuje się ludzi. Dokładnie tak, krzyżuje albo jeśli pan woli, uśmierca na krzyżu. Co roku w Wielki Piątek ginie w ten sposób jeden mężczyzna. Do tej pory zginęło ich trzech: Józef Deręgowski (w 2008), Tomasz Pacześniak (w 2009) i Mieczysław Żurek (w 2010). Zdjęcia ich grobów na tutejszym cmentarzu załączam w kopercie".

Od tego fragmentu listu, który wysłał do redakcji „Głosu Podkarpacia" anonimowy mieszkaniec Polany, rozpoczyna się akcja książki. W realność opisanych wypadków nie wierzą dziennikarze gazety: Rafał Kamiński, główny bohater, i Stefan Kosowicz, redaktor naczelny czasopisma. Ale ponoć w każdej plotce jest odrobina prawdy. Więc należało to sprawdzić.

Sprawdził to na miejscu Rafał Kamiński. Z narażeniem życia przeprowadził własne śledztwo. Dziwne jest to, że późniejsze śledztwo, z mocnymi dowodami obciążającymi, prowadzone już przez policję, nie wiadomo dlaczego, zostało umorzone i w rezultacie nikt nie został skazany. Pewnie w myśl zasady: „Nie ma ciała, nie ma morderstwa". Kamiński nie spodziewał się, że zmowa w tym procederze zatacza szerokie kręgi, począwszy od miejscowego proboszcza Lelka, tutejszą radę parafialną aż do biskupa przemyskiego Janickiego. I nie spodziewał się zapewne też tego, że na skutek splotu zdarzeń sam zostanie wytypowany na „męczennika" wielkopiątkowej ceremonii...

WD

Janusz Koryl, *Ceremonia*, Wydawnictwo Dreams, Rzeszów 2012

Marian Nosal

Zadzwonią kwiaty magnolii

Jeszcze szarozielono
Ranki zimowo-wiosenne
Już podbiały płoną
Rośnie nadzieja we mnie

Nabrzmiałe pąki magnolii
Liliowo-żółte krokusy
Rozsadza ziemię życie
We mnie rosną pokusy

Kwietniem się świat ukwieci
Fiolet się w biel zamieni
Aż opadnie całun śmierci
Zmartwychwstanie na ziemi

Biało-lilowe dzwony
Wyrosną na magnolii
Powstanie Zwyciężony
Uwolni mnie z grzechu niewoli

Zadzwonią kwiaty magnolii

(z tomu „Jedną drogą")

Ryc. Z. Zamołojko

Promocja leśnego Harasymowicza

„Wszystkie wiersze są w bukach" to tytuł nowego zbioru wierszy Jerzego Harasymowicza. Jego uroczysta promocja odbyła się 26 marca w Krośnieńskiej Bibliotece Publicznej w ramach cyklu „Środy literackie".

Jeszcze przed rozpoczęciem imprezy sygnaliści z Technikum Leśnego w Lesku dali krótki koncert przed biblioteką, zapraszając mieszkańców miasta do udziału w spotkaniu. Słowa powitania wygłosiła zastępczyni dyrektora KBP Bogusława Bęben. W imieniu dyrektora RDLP w Krośnie głos zabrał nadleśniczy Nadleśnictwa Dukla Tadeusz Mędrek.

- Jerzy Harasymowicz bliski jest nam poprzez swoją poezję inspirowaną lasem i przez związki z naszym regionem. Za bardzo istotny motyw trzeba uznać fakt, że uczęszczał on do Liceum Leśnego w Limanowej i Technikum Leśnego w Ojcowie, gdzie nabywał przyrodniczą wiedzę. Nie powinno zatem dziwić, że to leśnicy byli inicjatorami wydania tego tomiku i możemy się cieszyć, że ukazuje się on w roku 90-lecia Lasów Państwowych – podkreślał Tadeusz Mędrek.

Sam tomik świetnie zarekomendowała żona poety Maria Harasymowicz, która przypomniała związki jego twórczości z Bieszczadami. Następnie Roman Zielonka, leśnik i poeta, opowiedział o swoich spotkaniach z poezją Harasymowicza, przypomniał też jego wiersze o bardzo szerokiej tematyce, nawiązujące do motywów kulturowych i historycznych.

Z kolei Jacek Buczyński, aktor krakowski rodem z Krosna, wykonał kilka popularnych piosenek do tekstów Harasymowicza, przypominając, że nie tylko wciąż są one śpiewane przy harcerskich i turystycznych ogniskach, ale słychać je również na festiwalach poezji śpiewanej.

Głos zabrał też doktorant z Uniwersytetu Wrocławskiego Alan Weis, który wkrótce broni będzie pracy doktorskiej, będącej obszerną biografią poety. Sporą niespodziankę stanowiła możliwość zajrzenia do dziennika lekcyjnego Liceum Leśnego w Limanowej z 1951 roku, w którym na liście uczniów pod numerem 7 figuruje Jerzy Harasymowicz. Dokument, przechowywany w archiwum Technikum Leśnego w Lesku, zaprezentowała dyrektorka tej szkoły Jadwiga Szylak.

Końcowa część spotkania miała charakter towarzyski. Głos zabierali krośnieńscy artyści, harcerze i miłośnicy gór. Utwory do tekstów Harasymowicza zaśpiewała też druhna Justyna Hryczko z Hufca ZHP Ziemia Sanocka.

Organizatorami imprezy były: Krośnieńska Biblioteka Publiczna, Wydawnictwo Ruthenus i Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie.

Edward Marszałek - rzecznik RDLP w Krośnie

Harcerze śpiewają

W sali kameralnej Bieszczadzkiego Domu Kultury w Lesku 18 marca odbył się Festiwal Piosenki Harcerskiej i Zuchowej „Bieszczadzka nutka" i konkurs „Poezja i pieśni w języku obcym". W konkursach uczestniczyły zuchy i harcerze z Wołkowyi, Średniej Wsi, Hoczwi i Mchawy.

Fot. HB ZHP Lesko

Każda drużyna prezentowała dwie piosenki o tematyce harcerskiej i bieszczadzkiej. Zuchy przedstawiały pląs i piosenkę zuchową. Najczęściej dzieci do konkursów przygotowali drużynowi i nauczyciele muzyki.

Jury (hm. Krystyna Paluch, ks. hm. Tomasz Latoszek i hm. Tadeusz Domożyk) miało trudne zadanie w wyborze najlepszych. Zdobywcy pierwszych miejsc będą reprezentować hufiec na festiwalu wojewódzkim.

W kategorii zuchów pierwsze miejsce zajęła 37 BGZ z Wołkowyi. Wśród harcerzy najwyżej oceniono śpiew 15 BDH z Hoczwi. W gronie drużyn wielopoziomowych wygrała 21 BDH z Wołkowyi. Natomiast 6 BDSH Średnia Wieś została najwyżej oceniona w kategorii harcerzy starszych. Pierwsze miejsce przyznano także 7 BDSH z Mchawy, która razem z 1 BDH z Polany w maju będzie uczestniczyć w Ogólnopolskim Zlocie Młodzieży Salezjańskiej w Krakowie.

W konkursie „Poezja i pieśni w języku obcym" przyznano dwie równorzędne nagrody indywidualne. Otrzymały je Amelia Giefert z 15 BDH Hoczew za piosenkę w języku hiszpańskim i Maria Urban z 7 BDSH Mchawa, która śpiewała po angielsku. Również dwie równorzędne nagrody zespołowe przyznano 21 BDH z Wołkowyi i 7 BDSH z Mchawy. Obie drużyny zaprezentowały piosenki angielskie.

Po przesłuchaniach konkursowych zebrani wysłuchali koncertu drużyny z Mchawy, która przypomniała najpopularniejsze piosenki z poprzedniego festiwalu. Komendantka hufca hm. Krystyna Paluch wręczyła laureatom dyplomy i pogratulowała wysokiego poziomu wykonawczego.

Pwd. Danuta Biega

SAMEGO SIEBIE ZWYCIĘŻAĆ

„Samego siebie zwyciężać, być zawsze ludzkim i sprawiedliwym". Te słowa Tadeusza Kościuszki stanowiły motto tegorocznego Święta Patrona Zespołu Szkół Publicznych nr 2 – Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych.

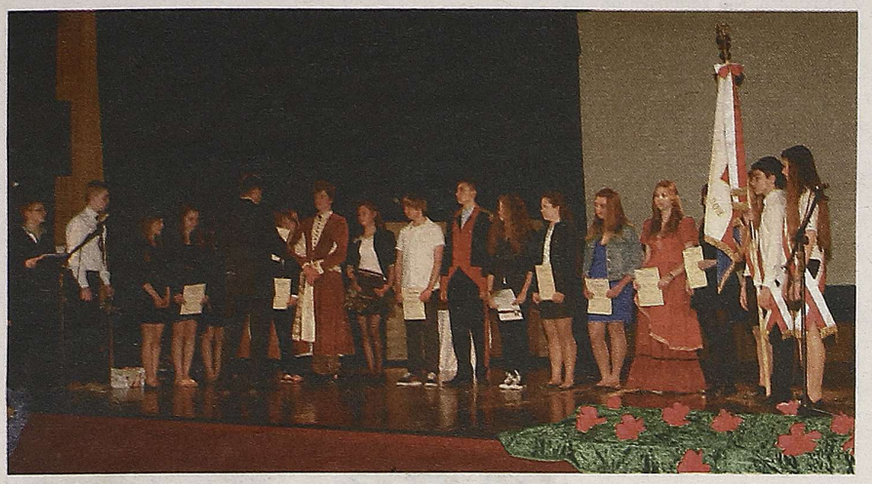

Niewątpliwie jednym z najwybitniejszych Polaków w dziejach Rzeczypospolitej był patron Zespołu Szkół Publicznych nr 2 – Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych Tadeusz Kościuszko. Umieszcza się go w jednym rzędzie ze Stefanem Czarnieckim, Janem III Sobieskim, księciem Józefem Poniatowskim czy Józefem Piłsudskim. Ukryta w nim była ogromna siła charakteru, żelazna wola i wielka osobista odwaga w dążeniu do „wybijania się na niepodległość". Ten prekursor dewizy „za wolność waszą i naszą", bohater dwóch kontynentów swoją sumiennością, rzetelnością zapracował

sobie na szacunek i uznanie wielu już pokoleń od czasów rozbiorowych po dzień dzisiejszy. Dowodem tego jest m.in. Święto Patrona obchodzone w ustrzyckiej „Dwójce" w rocznicę złożenia przez niego przysięgi na rynku w Krakowie i formalnego objęcia przywództwa insurekcji.

Święto zgromadziło 21 marca 2014 r. w Ustrzyckim Domu Kultury uczniów i ich rodziców, dyrekcję, radę pedagogiczną, pracowników obsługi i administracji oraz wielu gości, wśród których byli m.in. wiceburmistrz ustrzycki Jacek Przybyła, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej i jednocześnie b. dyrektor „Dwójki" Bogdan Ferenc, prezes Podkarpackiego Okręgowego Związku Narciarskiego Stanisław Nahajowski, dyrektor UDK Michał Regiel, dyrektor ZSL Arkadiusz Lupa, dyrektorka ZSP nr 1 Krystyna Jasińska, przewodniczący Rady Rodziców Bogdan Buziewicz, prezeska Stowarzyszenia Przyjaciół Ustrzyckiej „Dwójki" Anna Buczek, prezes Bieszczadzkiego Banku Spółdzielczego Mariusz Niżnik, dyrektorka Transmitel Sp. z o.o. Dorota Łukaszyk, wiceprezeska Fundacji Bieszczadzkiej Lucyna Sobańska, właściciel firmy „Okna i Drzwi" Stanisław Morawski, zastępczyni kierownika Banku Pekao SA I Oddziału w Ustrzykach Dolnych Grażyna Stachyrak oraz właściciel Hoteliku „Strwiąż" Dariusz Grządziel.

Wszystkich zgromadzonych powitał dyrektor Bogdan Zwarycz. Życzenia sukcesów w dalszej pracy, wspaniałych osiągnięć i podziękowania za dotychczasowe wyniki w pracy dydaktyczno-wychowawczej złożył Jacek Przybyła. Ciepłe podziękowania za zachęcanie dzieci do uprawiania sportu, prowadzenie szkolenia sportowego i współpracę z POZN skierował Stanisław Nahajowski.

Po uhonorowaniu przyjaciół szkoły i wyróżnieniu najlepszych uczniów i sportowców rozpoczął się spektakl muzyczno-teatralny, na który składały się scenki z życia Naczelnika. Gimnazjaliści pod okiem Bolesława Kornagi i Grażyny Majer pokazali, jak wielkich czynów dokonywał Tadeusz Kościuszko. Będąc uczniem Korpusu Kadetów, wciąż szukał sposobów na to, by wygospodarować jak najwięcej czasu na czytanie i pogłębianie wiedzy. Dzięki temu szybko został chorążym, a wkrótce podbrygadierem – dowódcą kompanii. Szanowali go koledzy, bo umiał przewodzić, ale i ująć się za nimi w potrzebie. Mimo wielu zalet, nie zdobył przychylności w oczach wojewody Józefa Sosnowskiego, który nie zgodził się na ślub niezamożnego Kościuszki ze swoją córką Ludwiką. Kościuszko udał się do Ameryki Północnej. Jego dziełem było m.in. wybudowanie głównej twierdzy amerykańskiej West Point w najstarszej w USA akademii wojskowej. Gen. Jerzy Waszyngton po zwycięskiej wojnie o wolność Stanów Zjednoczonych odznaczył Tadeusza Kościuszkę Orderem Cyncynata. Tylko trzech cudzoziemców dostąpiło tego zaszczytu. Po powrocie do kraju osiadł w rodzinnych Siechnowiczach, gdzie troszczył się o chłopów, głosząc, że „wszyscy ludzie są równi (...) bogactwo tylko i zasób wiedzy czynią między nami różnice."

Postać Kościuszki często pojawia się w literaturze narodów Europy i Stanów Zjednoczonych, gdzie postawiono też wiele pomników upamiętniających bohatera walk o wolność Polski i Stanów Zjednoczonych. Jego imieniem nazywano góry, miasta, mosty, a w Filadelfii w domu Kościuszki mieści się muzeum jego imienia.

W przedstawieniu przybliżającym życie wodza powstania z 1794 r. wystąpili: Dawid Biernat, Tomasz Bilik, Maciej Buśko, Maria Franc, Marcelina Grzebyk, Jolanta Jurczyszyn, Aleksandra Knurek, Julia Kozubek, Łukasz Królikowski, Judyta Kulka, Marianna Mowczko, Aleksandra Orlef, Maciej Pacześniak, Dariusz Piecuch, Daria Prędki, Paweł Sałosz, Adam Steciuk, Adam Sygut, Kacper Szpotański, Przemysław Tkacz, Marzena Tomków, Zuzanna Wojtowicz i Anna Ziembikiewicz. Piękny śpiew usłyszeliśmy w wykonaniu: Ewy Siary w utworach „Ojczyzna" i „Polsko, cóżeś Ty za pani?", Agnieszki Sykały w piosence „Dni, których nie znamy" oraz prowadzonego przez Jadwigę Jastrzębską chóru „Echo", który wykonał „Biały krzyż" i „Skrzydlate ręce". Na zakończenie uroczystości wystąpili najmłodsi artyści, czyli zespół „Smyk" prowadzony od lat przez Alicję Niedośpiał. Dzieci zatańczyły „Harce na kwiatowej łące", za co zostały nagrodzone gromkimi brawami.

Dekorację do spektaklu wykonały uczennice: Paulina Orłowska, Ewa Siara, Kinga Szczudlik, Martyna Szczudlik, natomiast prezentację multimedialną wyświetlaną przez cały czas trwania występów obrazującą ludzi i miejsca związane z życiem patrona szkoły przygotował Adam Steciuk. Całą uroczystość prowadziła przewodnicząca Samorządu Uczniowskiego Natalia Winnicka.

Edyta Kaczmaryk

Wyróżnienia dla uczniów i nauczycieli

Święto Patrona to również wyjątkowy sposobny moment, by nagrodzić najlepszych uczniów za bardzo wysokie wyniki w nauce, osiągnięcia w konkursach przedmiotowych oraz w zawodach sportowych.

„Dwójka" może pochwalić się naprawdę wspaniałymi wynikami. Tegoroczna edycja kuratoryjnych konkursów przedmiotowych dla gimnazjum zakończyła się wielkim sukcesem. Gimnazjaliści z „Dwójki" zdobyli 9 tytułów laureata i 8 tytułów finalisty.

Za te osiągnięcia nagrodzeni zostali: laureat konkursu historycznego i matematycznego Piotr Oszer (opiekunowie: Bolesław Kornaga i Barbara Sałosz), laureatka konkursu historycznego i geograficznego Kinga Szczudlik (opiekunowie: Bolesław Kornaga i Andrzej Rybski), laureatka konkursu polonistycznego i geograficznego Martyna Szczudlik (opiekunowie: Beata Tkacz i Andrzej Rybski), laureat konkursu matematycznego, finalista konkursu fizycznego i chemicznego Marek Czapor (opiekunki: Barbara Sałosz, Elżbieta Dadej i Małgorzata Gawlik), laureat konkursu fizycznego, finalista konkursu matematycznego, polonistycznego i informatycznego Adam Steciuk (opiekunowie: Elżbieta Dadej, Agnieszka Kurczaba, Edyta Kaczmaryk i Andrzej Rybski), laureat konkursu historycznego Adam Sygut (opiekunka: Grażyna Majer), finalista konkursu matematycznego i fizycznego Paweł Sałosz (opiekunki: Agnieszka Kurczaba i Elżbieta Dadej) oraz finalista konkursu matematycznego Paweł Smarkucki (opiekunka: Barbara Sałosz).

Wyróżniono także uczniów ze średnią 5,00 i wyżej. Ze szkoły podstawowej byli to: Julia Barańska, Szymon Buczek, Katarzyna Buziewicz, Justyna Dudka, Jagoda Dworak, Kacper Iwanicki, Andrzej Kozdrowski, Emilia Kwaśnik, Sylwia Lepak, Aniela Marosz, Olga Miszczak, Luiza Motyka, Renata Prędki, Wiktoria Stój, Antonina Szary i Jan Wrona.

Z gimnazjum za wyniki w nauce wyróżnieni zostali: Marek Czapor, Marlena Gaborek, Aleksandra Hebda, Sabina Lizis, Patrycja Michalik, Aleksandra Orlef, Paulina Orłowska, Paweł Sałosz, Ewa Siara, Adam Steciuk, Adam Sygut, Kinga Szczudlik, Martyna Szczudlik, Kacper Szpotański, Natalia Winnicka i Olaf Żdziebko.

Wśród wyróżnionych za wybitne osiągnięcia sportowe znaleźli się medaliści zawodów ogólnopolskich - Justyna Chmielowska, Katarzyna Harsche, Oliwia Kądziołka, Zuzanna Konik, Sabina Lizis, Bruno Łukaszyk, Luiza Motyka, Inga Opalińska, Sandra Pasławska, Maciej Regiel, Paulina Sidor. Ponadto wyróżniono także młodych sportowców, którzy wprawdzie nie zdobyli medali na zawodach ogólnopolskich, ale zajmowali miejsca w czołówce. Wśród nich byli: Mateusz Duma, Bruno Fudała, Kacper Fundanicz, Maciej Giefert, Helena Karabanowska, Piotr Karabanowski, Tomasz Liniewski, Kamil Ozga i Renata Prędki.

Dyrektor ZSP 2 - NSS Bogdan Zwarycz za zaangażowanie i wysiłek włożony w przygotowanie i uzyskanie wysokich wyników w konkursach i zawodach przyznał dyplomy uznania następującym nauczycielom: wicedyrektorce Barbarze Sałosz, Elżbiecie Dadej, Małgorzacie Gawlik, Renacie Gwóźdź, Edycie Kaczmaryk, Bolesławowi Kornadze, Agnieszce Kurczabie, Grażynie Majer, Andrzejowi Rybskiemu, Beacie Tkacz, Ryszardowi Cybruchowi, Kamilowi Fundaniczowi, Jackowi Jóźwiakowi, Bartłomiejowi Kądziołce i Bogdanowi Kwaśnikowi.

E. K.

Dyplomy dla przyjaciół

Święto Patrona Szkoły było doskonałą okazją, by złożyć podziękowania i wyrazy uznania sponsorom i ludziom dobrej woli, którzy przyczynili się do wsparcia nowych inicjatyw podejmowanych w „Dwójce" i II Festynu Szkolnego „2".

Symboliczne dyplomy „Przyjaciół Ustrzyckiej „Dwójki" z wyrazami wdzięczności za otwarte serce i dobrą wolę przygotowano dla burmistrza Henryka Sułui, wiceburmistrza Jacka Przybyły, posła na Sejm RP Marka Rząsy, prezesa Fundacji PGNiG im. I. Łukasiewicza Piotra Sudoła, przewodniczącego Rady Rodziców Bogdana Buziewicza, prezeski Stowarzyszenia Przyjaciół Ustrzyckiej „Dwójki" Anny Buczek, wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej Bogdana Ferenca, prezesa Fundacji Bieszczadzkiej Bogusława Pyzochy, i jej wiceprezesek Lucyny Sobańskiej i Alicji Gruzy, prezesa Zarządu Hotel „Arłamów" S. A. Piotra Korczaka, przewodniczącego Komisji Rady Gminy ds. Rodziny Zdzisława Rudzińskiego, kierownika Pekao SA I Oddziału w Ustrzykach Dolnych Rafała Gnota, zastępczyni kierownika Pekao SA I Oddziału w Ustrzykach Dolnych Grażyny Stachyrak, redaktora naczelnego „Gazety Bieszczadzkiej" Tadeusza Szewczyka, prezesa Podkarpackiego Okręgowego Związku Narciarskiego Stanisława Nahajowskiego, nadleśniczego Nadleśnictwa Stuposiany Jana Mazura, proboszcza Parafii św. Józefa ks. Romana Szczupaka, prezesów MEPO S. C. Firma Handlowa Lesko Waldemara Mełecha i Janusza Pojnara, prezesa Firmy „Pex-Jan" Jana Szczęsnego, prezesa Zarządu Bieszczadzkiego Banku Spółdzielczego w Ustrzykach Dolnych Mariusza Niżnika, dyrektorki Transmitel Sp. z o.o. Doroty Łukaszyk, prezesa Zarządu Bieszczadzkie Schroniska i Hotele PTTK Sp. z o.o. w Sanoku Józefa Szymbary, dyrektora Ustrzyckiego Domu Kultury Michała Regla, właściciela Hoteliku „Strwiąż" Dariusza Grządziela, właściciela firmy „Ol-Bud" w Ustrzykach Dolnych Mirosława Krupy, Andrzeja Buczka, Ryszarda Prędkiego, właścicielki masarni „Grahem" Grażyny Kociszewskiej, właścicielki sklepu „Kangur" Edyty Król, właścicieli FHU „Wiktor" Huberta i Marii Wiktorskich, właściciela firmy „Okna i Drzwi" Stanisława Morawskiego, właścicielki apteki „Eskulap" Teresy Jagielczuk, właścicieli baru „Niedźwiadek" Elizy i Arkadiusza Kuców, prezesa Koła Łowieckiego „Ryś" w Ustrzykach Dolnych Stanisława Kaczmaryka, Wincentego Gerlacha, właścicielki firmy „Gracja" z Ustrzyk Dolnych Jolanty Markowicz, właściciela firmy „Autoserwis" Adama Szałańskiego, właścicielki Salonu Fryzjerskiego „Ela" Elżbiety Orłowskiej, właściciela Firmy Transportowej „Jarząbek" Marcina Jarząbka oraz dyrektora Szkoły Podstawowej w Zamárdi na Węgrzech Petera Tarra.

E.K.

NIE JESTEM ZŁODZIEJEM

c.d. ze s. 1

W kwietniu 2013 r. Mirosław K. został zatrzymany przez CBA i przewieziony do Lublina, gdzie postawiono mu zarzuty o charakterze korupcyjnym i płatnej protekcji. W sumie było to siedem zarzutów dotyczących przestępstwa seksualnego oraz przyjęcia korzyści w zamian za obietnice załatwienia pracy czy podjęcia korzystnych decyzji. Kilka dni później marszałek po wpłaceniu kaucji został zwolniony z aresztu. Mniej więcej miesiąc po postawieniu zarzutów sejmik podkarpacki odwołał Mirosława K. z funkcji marszałka województwa.

W listopadzie 2013 r. do siedmiu wcześniejszych zarzutów doszły trzy kolejne, związane z łapówkami i naruszeniem tajemnicy służbowej.

Wątek ustrzycki

Następne zarzuty korupcyjne b. marszałek usłyszał 20 marca b.r. Tego samego dnia prokuratura działania o charakterze korupcyjnym zarzuciła burmistrzowi Ustrzyk Dolnych i b. sekretarzowi ustrzyckiej gminy.

- Zarzuty dotyczą wydarzeń, które miały miejsce od grudnia 2008 r. do kwietnia 2009 r., kiedy Mirosław K. był wojewodą podkarpackim - mówił rzecznik Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie Grzegorz Janicki.

Wg prokuratury ustrzycki burmistrz skorumpował wtedy wojewodę, fundując mu pobyt w pensjonacie w Łodynie i w gospodarstwie agroturystycznym w Zadwórzu. Z jej ustaleń wynika, że b. wojewoda podkarpacki był w Łodynie od 30 grudnia 2008 r. do 2 stycznia 2009 r. W Zadwórzu natomiast miał być dwa razy po jednym dniu - 10 lutego 2009 r. i 4 kwietnia 2009 r.

Zgodnie z twierdzeniem prokuratury faktury za pobyt wojewody zostały opłacone ze środków Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. W ich opisie zaś nie podano, że dotyczą one pokrycia kosztów wypoczynku wojewody, lecz są opłatą za pobyt dzieci i młodzieży.

Faktura i dwa rachunki

Podstawą postawienia prokuratorskich zarzutów są trzy dokumenty – faktura i dwa rachunki - na łączną kwotę 3240 złotych.

Faktura, wystawiona 30 grudnia 2008 r. przez pensjonat w Łodynie, potwierdza opłacenie gotówką przez Urząd Miejski konsumpcji za 1800 złotych. W jej opisie przewodniczący Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, którym był b. sekretarz gminy, napisał, że jest to opłata „za pobyt dzieci przygotowujących się do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży na obozie sportowym w ramach gminnego programu profilaktyki". Odbiór tej kwoty pokwitował b. sekretarz.

Dwa rachunki zostały wystawione przez gospodarstwo agroturystyczne z Zadwórza. Pierwszy z 6 lutego 2009 r. dotyczy zapłaty przelewem 840 złotych za usługę agroturystyczną. Przewodniczący Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na jej odwrocie napisał, że jest to zapłata „za pobyt dzieci, które nie wyjechały na zimowiska na zajęcia z zakresu profilaktyki". Pieniądze zostały przelane na konto gospodarstwa agroturystycznego.

Trzeci dokument to opłacony gotówką rachunek za usługę agroturystyczną na 600 złotych, wystawiony przez ten sam podmiot 31 marca 2009 r. Na jego drugiej stronie przewodniczący Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych stwierdził, że to zapłata „za pobyt dzieci i młodzieży na spotkaniu z przedstawicielami PARPA w ramach gminnego programu profilaktyki". Właściciel gospodarstwa agroturystycznego potwierdził odbiór 600 złotych.

Śpi spokojnie

Następnego dnia po pobycie w Lublinie ustrzycki burmistrz spotkał się z pracownikami Urzędu Miejskiego, dyrektorami i kierownikami jednostek podległych gminie oraz lokalnymi mediami. Na wstępie stwierdził, że gdyby poczuwał się do winy, byłoby to jego pożegnalne spotkanie, gdyż zrezygnowałby z funkcji burmistrza. Ponieważ jednak niczego nie ukradł, niczego nie zmalwersował i nie sprzeniewierzył ani grosza z publicznych pieniędzy, nie zamierza się podawać do dymisji i „śpi spokojnie".

W trakcie swojego wystąpienia przedstawił przebieg wcześniejszych zdarzeń, które - wg niego - legły u podstaw pojawienia się w sprawie Mirosława K. „wątku ustrzyckiego", oraz udostępnił zainteresowanym dokumenty, które stanowią podstawę sformułowania prokuratorskich zarzutów.

- Należę do ludzi dość odważnych i nie uchylam się od podejmowania trudnych decyzji. Za gminę jako burmistrz odpowiadam jednoosobowo - powiedział Henryk Sułuja. - Jeśli będę miał jakieś dowody na wyprowadzanie przez kogoś pieniędzy z budżetu gminy, na złodziejstwo, wyrzucę z pracy. Tak zrobiłem w stosunku do b. sekretarza gminy.

Wiedza o darach

Dlaczego b. sekretarz został zwolniony z pracy w trybie natychmiastowym? Na wiosnę 2012 r. ustrzycki burmistrz - jak mówił podczas spotkania 21 marca - otrzymał informację, że w stosunku do sekretarza gminy przez CBA i policję prowadzone jest postępowanie. Miało ono dotyczyć nieprawidłowości przy dystrybucji darów, jakie do ustrzyckiej gminy docierały z Holandii dzięki Marayke ven den Bout i fundacji „Samen voor Polen". Ich rozprowadzaniem na miejscu zajmował się sekretarz gminy.

Po uzyskaniu informacji o tym postępowaniu burmistrz zwrócił się do CBA i do policji z prośbą o wyjaśnienie, „o co chodzi z tymi darami". Od CBA nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Policja zaś odpowiedziała, że nie prowadzi żadnego postępowania. - Jednak nie zostawiłem tej sprawy. Czasu nie zmarnowałem - mówił Henryk Sułuja. - Dzisiaj mam w tym temacie ogromną wiedzę.

Niełatwa decyzja

Ta „wiedza" sprawiła, że burmistrz podjął decyzję o zwolnieniu sekretarza w trybie natychmiastowym. - Zwolniłem go z pracy dyscyplinarnie - mówi Henryk Sułuja. - To było dla mnie okropne. Dlaczego? Jeśli się taką decyzję podejmuje po kilkunastu latach współpracy z kimś, to nie jest takie proste.

Sekretarz jednak wcale nie miał ochoty odejść. - Były różne próby nacisku na mnie, żeby sekretarza pozostawić na stanowisku. Nie poszedłem na to - stwierdza burmistrz.

Kiedy te „próby nacisku" nie poskutkowały, sekretarz - jak stwierdził w uzasadnieniu swojego werdyktu Sąd Pracy w Sanoku - „dopuścił się szantażu (...) wobec pracodawcy, używając stwierdzeń, iż daje mu czas do zakończenia się Olimpiady w Londynie na przywrócenie go do pracy na stanowisku sekretarza miasta, a po jej zakończeniu i nie osiągnięciu zamierzonego celu kieruje całą sprawę przeciwko niemu do CBA".

Swoje stanowisko burmistrz przedstawił na spotkaniu z pracownikami urzędu i podczas sesji Rady Miejskiej
Fot. T. Szewczyk

- Nie pozwolę się wodzić za nos i nie pozwolę sobie na to, żeby mnie ktoś szantażował, mówiąc, że ma „haka" na mnie - mówi burmistrz. - B. sekretarz powiedział: „Jeżeli burmistrz zostawi mnie na stanowisku, to nie ma sprawy, ja o tym zapomnę". I tej sprawy by nie było, gdybym przed rokiem powiedział: „Panie sekretarzu, pracuj pan dalej. Wszystko jest OK". Ale tego nie zrobiłem.

Dyscyplinarka zasadna

B. sekretarz odwołał się od decyzji burmistrza do sądu pracy. I przegrał (wyrok chyba nie jest jeszcze prawomocny). W uzasadnieniu wyroku, który zapadł 6 lutego b.r., sąd stwierdził, że na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego brak jest podstaw do zarzutów korupcyjnej działalności burmistrza i dlatego zarzuty te należy uznać „za bezpodstawne i oczerniające swojego pracodawcę i dające pełne podstawy do rozwiązania z nim umowy o pracę w trybie art. 52 par. 1 pkt 1 kp".

Po tym werdykcie sądu pracy Henryk Sułuja złożył do wymiaru sprawiedliwości zawiadomienie o popełnieniu przez b. sekretarza przestępstwa, które polega na tym, że powiadomił on „organy ścigania o niedopełnionym przestępstwie, fabrykując przy tym dowody i składając fałszywe zeznania".

Będące „hakami" na burmistrza dokumenty trafiły do CBA. Skutkiem tego jest postawienie burmistrzowi przez Prokuraturę Apelacyjną w Lublinie zarzutów nie tylko skorumpowania b. wojewody, ale i poświadczenia nieprawdy w dokumentach urzędowych.

Chodzi o prawdę

- Chodzi o 3240 złotych. Kwota może nie jest strasznie wielka, ale dla mnie ukraść złotówkę czy trzy tysiące to jest to samo. Mnie nie chodzi o kwotę, ale o prawdę - mówi burmistrz. - Ta sytuacja trwa już szereg miesięcy. Do tej pory nie komentowałem jej. Uważałem, że nie było potrzeby tego nagłaśniać. Ale dzisiaj już jest taki moment, że trzeba o tym powiedzieć. Prawie połowa radnych była już przesłuchiwana w Prokuraturze Apelacyjnej w Lublinie. Także pracownicy Urzędu Miejskiego, niekiedy zupełnie niezorientowani w całej sytuacji, byli przesłuchiwani.

Zostały mi postawione zarzuty. Na razie nie uzyskałem od prokuratora wyjaśnienia, dlaczego niby miałem gościć za publiczne pieniądze b. wojewodę i marszałka podkarpackiego. Wcześniej uzyskałem tę odpowiedź od b. sekretarza, który stwierdził, że zrobiłem to za pomoc w załatwianiu pieniędzy dla gminy. B. sekretarz wykazał się tutaj wyjątkowym brakiem wiedzy, bo nie potrafi odróżnić kompetencji marszałka od kompetencji wojewody. Jestem bardzo ciekaw, jakie to pieniądze nasza gmina dostała wówczas dzięki wojewodzie.

Te zarzuty mnie nie dobijają. Jestem typem o twardym charakterze. Do niedawna byłem sceptyczny co do swojego startu w wyborach samorządowych. Obecnie, jeżeli tylko moja sytuacja prawna na to pozwoli, jestem gotów ponownie wystartować.

Dzisiaj łatwo powiedzieć komuś, że jest złodziejem i czekać, by pomówiony udowodnił, że nim nie jest. Ja nie jestem złodziejem

T. Szewczyk

OŚWIADCZENIE BURMISTRZA USTRZYK DOLNYCH

Odnosząc się do doniesień medialnych dotyczących rzekomej korupcji, jakiej miałem się dopuścić, oświadczam, że zarzuty są całkowicie bezpodstawne i powstały w oparciu o fałszywe doniesienie, złożone przez zwolnionego przeze mnie w trybie dyscyplinarnym sekretarza gminy. Nadmieniam, że Sąd Pracy potwierdził wyrokiem z 6 lutego 2014 r. (sygn. akt SR IV P 159/12) zasadność zwolnienia sekretarza, a co do jego osoby złożyłem zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. Moje postępowanie było podyktowane tym, że były sekretarz zawiadomił organy ścigania o niepopełnionym przestępstwie, fabrykując przy tym dowody i fałszywie zeznając przeciwko mojej osobie. Sprawa karna toczy się i mam nadzieję, że organy ścigania lub sądy po jej rozpatrzeniu wydadzą sprawiedliwe rozstrzygnięcie.

Wobec faktu, że mam czyste sumienie i nigdy żadnego przestępstwa nie popełniłem, mogę z podniesioną głową kontynuować działania dla dobra gminy. Startowałem w wyborach na stanowisko burmistrza pod hasłem uczciwości i nadal uważam, że rzetelność, sumienność i prawda są trwałymi wartościami, którymi trzeba się kierować niezależnie od zajmowanego stanowiska. Mieszkańcy gminy znają mnie od lat i wiedzą, że nigdy sprzeniewierzyłbym ani jednego publicznego grosza, ani też nie przeznaczył na inny cel niż taki, który jest zgodny z prawem i leży w interesie naszej wspólnoty.

Henryk Sułuja
Burmistrz Ustrzyk Dolnych
Ustrzyki Dolne, 21 marca 2014 r.

OGŁOSZENIE

Hala Sportowa przy ZSP nr 1 w Ustrzykach Dolnych zaprasza do składania ofert na wynajęcie lokalu o pow. 21m2 (dwa pomieszczenia po 10,50 m2, znajdujące się w budynku Hali Sportowej). Lokal nadaje się na cele: medyczne, odnowy biologicznej, biurowe.
Szczegółowe informacje na stronie Hali Sportowej: www.halasportowa.ustrzyki-dolne.pl lub pod nr tel. 664 981 223

Jan Paweł II w Bieszczadach (II)

Ogon trzeba było zgubić

Papież Franciszek podczas konsystorza 30 września 2013 r. wyznaczył na Niedzielę Miłosierdzia Bożego - 27 kwietnia 2014 r. kanonizację dwóch papieży - Jana Pawła II i Jana XXIII. Jan Paweł II zostanie kanonizowany dziewięć lat po śmierci i trzy lata po beatyfikacji.

Ks. Karol Wojtyła z młodzieżą podczas górskiej wędrówki *Fot. źródło: „Bieszczad" 12*

Przyszły papież Jan Paweł II w latach 1952-1963 wędrował po Bieszczadach wielokrotnie. Czasami przybywał tutaj sam. Najczęściej jednak wędrował z kilku- lub kilkunastoosobową grupą młodzieży. Stanowili ją głównie członkowie chóru gregoriańskiego z parafii św. Floriana w Krakowie i studenci.

„Przez szereg lat (...) jego wypady w góry miały charakter zdecydowanie prywatny. Stąd też znaczne różnice w relacjach i opracowaniach na ten temat. Mimo starań licznych autorów, nie udało się dokładnie określić liczby przyjazdów Karola Wojtyły na tereny południowo-wschodniej Polski. W jednych źródłach znajdujemy informacje o siedmiu, w innych o kilkunastu takich wypadach" – napisano na podkarpackahistoria.manifo.com.

Podczas tych wypraw ks. Karol Wojtyła odprawiał Msze święte i inne nabożeństwa w bardzo różnych miejscach, m.in. w bieszczadzkich kościołach, w nieczynnych cerkwiach, w opustoszałych zabudowaniach czy... na szlaku. Uczestnicy tych wypraw wspominają m.in. dwie Msze święte odprawione nad Jeziorkami Duszatyńskimi i na stoku Jasła.

W artykule „Ołtarze ks. Karola Wojtyły" (Serwis Informacyjny „Bibuła" – www.bibula.com) znajdują się, mówiące o tych niezwykłych nabożeństwach, fragmenty wspomnień uczestników tych eskapad. „W 1956 r. wszedłem do grupy młodzieży akademickiej skupionej wokół księdza Karola Wojtyły. [...] Największa z wycieczek z Wujkiem, w których uczestniczyłem, to wyprawa w Bieszczady od 3 do 12 VIII 1956 r. - wspomina Włodzimierz Gajewski w „Moich spotkaniach z Ojcem św. Janem Pawłem II". - Niezapomniana była zwłaszcza Msza pod szczytem Połoniny Caryńskiej o wschodzie słońca, a także w schronisku turystycznym utworzonym wówczas na terenie byłej strażnicy WOP w Ustrzykach Górnych. Ołtarz był budowany z plecaków i przykrywany kocem".

„Ksiądz Wojtyła nosił w plecaku wszystko, co było potrzebne do odprawiania a więc pudełeczko z hostiami, flaszeczkę z winem, rozkręcany na dwie części krzyż, relikwiarz, mszalik benedyktyński, obrus i szaty liturgiczne. Zwalnialiśmy go za to z noszenia żywności. Ołtarz robiliśmy najczęściej ze stolika" – zanotował Jacek W. Hennel w „Wujek, czyli ksiądz Wojtyła".

Z bieszczadzkimi wypadami ks. Karola Wojtyły, zwanego przez ich uczestników „Wujkiem", związane są także różne humorystyczne sytuacje. Za zbiorkiem „Jan Paweł II w anegdotach" przytoczmy dwie z nich. Podczas wypraw turystycznych ks. Wojtyła często układał wierszyki i piosenki do dostosowane do sytuacji. W 1957 r. w Bieszczadach recytował taki oto dwuwiersz: „Rano mnie chwalą, wieczorem mnie ganią i jak tu można wierzyć tym... paniom". W 1960 roku, wracając po Bieszczadach, grupa „Wujka" w Zagórzu wsiadła do pociągu do Krakowa. Nagle do przedziału wpadł konduktor i zakrzyknął: „Czy jest tu Biskup?" Wszyscy zaniemówili, nie wiedząc o co chodzi. Widząc zdziwione miny, konduktor wyjaśnił: „Uczeń Biskup z Rybnika". Pierwszy ocknął się ks. Wojtyła, który był już wówczas biskupem i odpowiedział: „Nie, nie ma go tutaj". Okazało się, że konduktor znalazł legitymację niefortunnego ucznia Biskupa i szukał go, by mu ją oddać.

Jednak oprócz takich zdarzeń były inne. Ks. Karol Wojtyła jako biskup i później jako kardynał był „pupilkiem" sprawujących władzę w PRL. Obserwowano każdy jego krok, wnikliwie słuchano jego słów i starannie studiowano jego publikacje. Przy każdym wyjeździe zapewniano mu „opiekę". Nie inaczej było wówczas, gdy wyprawiał się w Beskid Niski i w Bieszczady.

„Oficerowie służby bezpieczeństwa czekali zazwyczaj koło kiosku na ul. Franciszkańskiej i kiedy wiedzieli, że szykowała się dłuższa podróż, rozpoczynali śledzenie – opowiadał w jednym z wywiadów Józef Mucha z Wierzchosławic k. Tarnowa, który przez 16 lat był kierowcą ks. Karola Wojtyły. – Zdarzało się, że trzeba było zgubić ogon. Nie było to łatwe.

Sceny jak z filmu sensacyjnego rozegrały się podczas wyjazdu kardynała na urlop w Bieszczady. Najpierw zgubiłem jeden wóz koło hotelu „Cracovia", ale ci nie dali za wygraną i znowu złapali nas w Krośnie. „To ja się z nimi zabawię - powiedziałem do kardynała i wcisnąłem gaz do dechy. Na remontowanym moście wjechałem pod prąd, tamci musieli wyhamować, ja to wykorzystałem i w bocznej uliczce schowałem się".

Kolejny przyjazd Karola Wojtyły w Bieszczady, szczególnie wnikliwie obserwowany przez odpowiednie służby, miał już inny charakter. Nie przybywał tu jako turysta czy urlopowicz, lecz jako „kardynał z Krakowa".

Przed południem w niedzielę 7 lipca 1968 r. przyjechał do podustrzyckiego Jasienia w związku z uroczystościami intronizacji w tutejszym kościele cudownego obrazu Matki Bożej Rudeckiej.

T. Szewczyk

Wojna i okupacja (CII)

Tajemnica się wydała

Lato 1942 r. miało się ku końcowi. Należało pomyśleć o zajęciach jesiennych. Do nich należało zakupienie z lasu uschłego drzewa na zimę, cięcia z ojcem, rąbanie i składanie w komórce. Matula chciała mieć w piwnicy na zimę kiszone rydze do ziemniaków z ogrodu.

Takie danie z grzybkami to był prawdziwy cymes. Aby było w czym je ukisić, musiałem się jeszcze raz wybrać do Leska po kilka garnczków glinianych. Była to okazja do spotkania się z moim serdecznym kolegą Józkiem Baranem. Kiedy już byłem w Lesku, Józek zaproponował mi spacer wzdłuż Sanu i żelaznych zapór przeciwczołgowych w stronę Białej Skały, gdzie rzeka gwałtownie skręca w lewo. Z tamtego pagórka pokazał mi cały sowiecki system obronny Leska i miejsca, gdzie stały wcześniej zabudowania Posady Leskiej, Woli Postołowej i Błoń. O tym już wiedziałem wcześniej, ale od niego dowiedziałem się, że sowieci oczyścili taki pas szerokości 2 km od Sanu aż do jego źródeł. W sumie przesiedlono w kierunku wschodnim ponad 2,5 tysiąca ludzi bez prawa powrotu. Nie pytałem, czy ten pas „oczyszczający" granicę pomiędzy ZSRR a Generalną Gubernią sięgał w drugą stronę - do Przemyśla i dalej.

Po powrocie do domu w niedzielę wieczorem słuchaliśmy wraz z ojcem dalszych wiadomości z Moskwy dotyczących Stalingradu. W pracy wszyscy przekazywali sobie tragiczne wieści o ewakuacji z miasta 300 tysięcy kobiet i dzieci za Wołgę. Niemieckie „sztukasy" bezkarnie utrudniały przeprawy, bombardując i paląc cumowiska, barki z rannymi i parowce z ludnością. Mimo bombardowań, rejsy kontynuowano nocą. Z komunikatów radiowych z Moskwy i Londynu, miejscowych radiowęzłów oraz z prasy polskojęzycznej miejscowa społeczność wyrobiła sobie obraz sytuacji na wszystkich frontach. Od społeczności ukraińskiej różniło nas to, że my wierzyliśmy mimo wszystko w przegraną Niemców. Być może dlatego o walkach o Stalingrad mówiło się w rafinerii, w domach i na naszych koleżeńskich spotkaniach jeszcze przez kilka miesięcy. Trudno opisać dokładnie, jak się wtedy przeżywało tę „epopeję" Stalingradu, bo później na wspomnienia nałożyło się wiele filmów, przeczytanych książek i reportaży.

Na razie pełną parą szykowałem drewno na zimę i czekałem na jesienne deszcze, mające przynieść wysyp rydzów w lasach, wówczas jeszcze w miarę bezpiecznych. Kiedy przyniosłem z rafinerii kolejny płat matryc bawełnianych na cholewki do drewniaków, matula dokonała ciekawego odkrycia. Mój płat na cholewki był skośnie ucięty i można było z niego wyciągać pojedyncze sznurki bawełniane. Były podobne do włóczki na swetry, tylko zabrudzone. Zrodził się pomysł wygotowania go w ługu. Nie pamiętam, czy matula gotowała cały płat, czy najpierw się go spruło i po nawinięciu na płaskie motki gotowało. W każdym bądź razie po wygotowaniu były czyste i jaśniejsze. Najpierw z tej „wełny" zrobiła mi matula skarpetki, później sweter, który miał schowane do wewnątrz guzki sztukowanych „sznurków". Krótsze sznurki z bawełny odkładałem do woreczka, bo nigdy nie wiadomo, czy się na coś nie przydadzą.

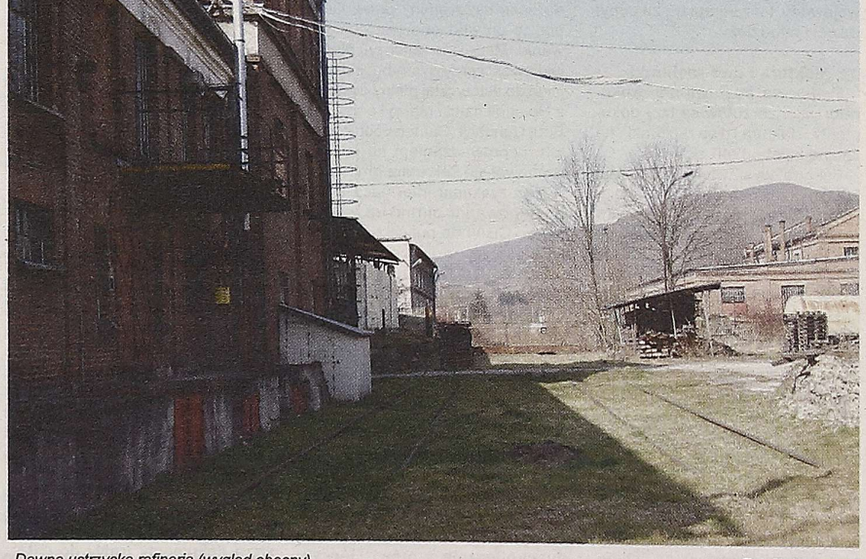

Dawna ustrzycka rafineria (wygląd obecny) *Fot. T. Szewczyk*

Drewniany magazyn ze starymi płótnami do filtracji parafiny był tajemnicą poliszynela. Wielu robotników wynosiło z niego materiał na cholewki do drewniaków. Jak przyszedłem do pracy w nowym swetrze w biało-brązowe kropki, tajemnica jego pochodzenia szybko się wydała i rozeszła po całej rafinerii. Do Bożego Narodzenia wiele osób miało podobne swetry.

Witold Mołodyński

HOROSKOP

BARAN (21.03. – 20.04.) To będzie czas postoju. Niby nic nadzwyczajnego się nie wydarzy, ale będziesz miał wrażenie, że pewne sprawy utknęły w martwym punkcie. To, czego nie możesz ruszyć, po prostu zostaw, a zajmij się innymi sprawami. Pomysłów Ci nie zabraknie. W miłości stare nieporozumienia ulegną przedawnieniu i wejdziecie na wyższy poziom uczuć. Okaże się, że macie naprawdę wiele wspólnego, że myślicie podobnie, tylko czasem nie potraficie tego ubrać w słowa. Tego można się z czasem nauczyć. Dużo radosnych chwil spędzonych razem zbliży Was do siebie.

BYK (21.04. – 20.05.) Na wiele rzeczy spojrzysz teraz inaczej. Partner, który denerwował Cię swoimi drobnymi przywarami, może okazać się bardzo pomocny i życzliwy. Praca, która była nużąca, teraz będzie przez Ciebie postrzegana jako po prostu stabilna. Byczki, szukające miłości, mogą mieć z czego wybierać, lecz nie będą mogły się zdecydować, co dla nich najlepsze. Zwróć uwagę na kogoś, kto może jest młodszy od Ciebie albo na niższej nieco pozycji, ale ma otwarte serce, mądrą głowę i dwie prawe ręce. Sprawdź swoje zdrowie i dla świętego spokoju zrób przynajmniej podstawowe badania.

BLIŹNIĘTA (21.05. – 21.06.) Warto będzie posłuchać rad mądrzejszych od siebie. Możesz dobrze na tym wyjść. W miłości będziesz w stanie zrobić naprawdę wiele dla swoich bliskich. Nie zrażaj się, jeżeli będą marudni, tylko pomagaj. Jeśli jesteś w związku, możesz te relacje umocnić. Jeżeli szukasz miłości, to z Bykiem może połączyć Cię nie tyle miłość, co jakiś wspólny cel. W pracy dopadnie Cię większy zakres obowiązków. Nie bardzo będzie się chciało przysiąść fałdów, żeby ze wszystkim sobie poradzić, ale nie będzie innego wyjścia. Wrócisz do jakichś planów, które wcześniej zostały odłożone.

RAK (22.06. – 22.07.) Możesz być zaskoczony swoim postępowaniem. Zupełnie zrezygnujesz z rutyny i będziesz działał nieprzewidywalnie. Niestety, nie wszystko przyniesie pożądane rezultaty. Sprawy, które ostatnio zaniedbałeś, teraz dopadną Cię ze wzmocnioną mocą. Będziesz zmuszony działać niezgodnie ze schematami. Uda się wiele zrobić. Szczególnie, jeżeli zaczniesz stawiać wszystko na jedną kartę i będziesz działać trochę „na wariackich papierach", wybierając nieszablonowe rozwiązania. W nadmiarze obowiązków możesz poprosić o wsparcie swoich bliskich lub przyjaciół.

LEW (23.07. – 22.08.) Postaraj się układać sprawy od najważniejszych do mniej ważnych i rozsupływać wszystko po kolei. Możesz liczyć na pomoc nawet z tej strony, z której się jej nie spodziewasz. W pracy nawał obowiązków, ale wszystkiemu podołasz. Nie uda się raczej zabłysnąć wiedzą i intelektem, lecz spokojne działanie również przyniesie efekty. W pewnych momentach nie bój się zaryzykować. W kontaktach towarzyskich musisz nauczyć się zachowywać cudze tajemnice. Dowiesz się czegoś, co może wstrząsnąć Twoim widzeniem otoczenia, ale postaraj się nie rozgłaszać tego dalej.

PANNA (23.08. – 22.09.) Los będzie rzucał Tobą jak łódeczką na fali. Byleś tylko płynął z prądem, to nic niekorzystnego nie powinno się wydarzyć. Postaraj się nie działać na przekór ludziom, regułom, przyjętym normom. Może i masz rację, ale świat funkcjonuje, jak funkcjonuje i czasem trzeba się po prostu doń dostosować. W pracy trudne sprawy będziesz rozwiązywać z łatwością, łatwe zaś mogą Ci sprawić nieoczekiwane trudności. Może to kwestia skupienia się i poświęcenia odpowiedniej ilości czasu? Jeżeli jesteś osobą samotną, możesz spotkać kogoś, kto zawładnie Twoim sercem.

WAGA (23.09. – 22.10.) Najbliższy okres nie będzie należał do najłatwiejszych. Wiele spraw znajdzie swoje zakończenie. Nikt nie powiedział, że żegnanie się z pewnymi rzeczami jest łatwe i proste. Tym bardziej, że trzymałeś się kurczowo i z nadzieją starych struktur. Postaraj się działać tak, jak pokieruje Cię los i nie rób niczego na siłę. W pracy musisz się pilnować i uważać, bo mogą szykować się grupowe zwolnienia i roszady. Pilnuj torebki, portfela, telefonów, bo może przez firmę przewinąć się ktoś z lepkimi rączkami. W miłości może być Ci ciężko. Twój wymarzony związek nadal zostanie mrzonką.

SKORPION (23.10. – 21.11.) Kwiecień może być dość nerwowy. W sprawach zawodowych trzeba będzie się mocno skupić, żeby coś osiągnąć. Nic nie będzie przychodziło łatwo. Jeżeli czekasz na rozwiązanie jakiejś sprawy sądowej, to możesz dostać wiadomość o jej zakończeniu. Da Ci to poczucie stabilizacji. W stałych związkach skończą się kryzysy. Jeżeli wypatrujesz nowej miłości, to raczej nie będziesz zadowolony. Pary na pierwszym etapie związku zadecydują o przejściu do następnego. Odczujecie potrzebę większej bliskości i poczujecie się jak stare, dobre małżeństwo.

STRZELEC (22.11.- 22.12.) Czas sprzyja zacieśnianiu przyjacielskich kontaktów. Jeżeli staracie się o dziecko, niewykluczone, że może się coś w tym kierunku pozytywnego stać. W związkach, w których ostatnio iskrzyło, nastąpi uzdrowienie sytuacji i zapanuje większa harmonia. Możesz poczuć się tak, jak powinieneś - kochany i potrzebny. Nastąpi wyjście z niepewności i nerwów. Jeżeli jesteś osobą samotną, poznasz kogoś, kto otoczy Cię opieką i będzie zbliżony do Twojego ideału. W pracy zaczną patrzeć na Ciebie jak na człowieka odpowiedzialnego, z doświadczeniem i umiejętnościami.

KOZIOROŻEC (22.12. – 20.01.) Twoja przyszłość wydaje się teraz bardziej klarowna. Nareszcie dokładnie wiesz, czego chcesz i jak pozbyć się krępującej Cię reszty. W miłości możesz rozwinąć skrzydła. Co prawda dla osób samotnych nie będzie to najlepszy czas na znalezienie drugiej połówki, ale jednocześnie samotność przestanie dokuczać, bo będzie sprzyjać spokojnemu odpoczynkowi. Osoby, które uwikłane były w niekorzystne relacje, zakończą je jednym cięciem. Parom, które mają za sobą nieciekawe przejścia, może zaświecić słońce. Uważaj na przeziębienia i infekcje!

WODNIK (21.01. – 18.02.) Początek kwietnia nie niesie ze sobą dobrych emocji. Postaraj się więc wszystko to, co ważne, przenieść na środek miesiąca. Trudne sprawy da się wtedy zrealizować, a w miłości ułożyć pozytywnie wzajemne kontakty. Szczęśliwe pary odkryją, że w ich związku może być jeszcze lepiej. Co prawda, czekają Was dość trudne decyzje, ale będą one wspólne, rozwiązane pozytywnie i umacniające Wasze relacje. Osoby samotne także mają teraz swoją szansę. Mogą dosięgnąć swoich marzeń o poważnym związku i rodzinie. Muszą tylko śmielej wyjść z żółwiej skorupy.

RYBY (19.02. – 20.03.) Działaj ostrożnie i konsekwentnie! Jesteś na dobrej pozycji, ale trzeba ją umiejętnie zachować, a nawet umocnić. Możesz liczyć się z nowymi zadaniami, niemniej uważaj, żeby nie brać na swoją głowę za dużo. Współpracuj z ludźmi, lecz nie ufaj nikomu, kto obiecuje stokrotne zyski. Wszystko musi mieścić się w pewnych realiach. Postaraj się skrupulatnie liczyć pieniądze i nie roztrwaniać ich, a tylko dobrze zainwestować. W zdrowiu możesz liczyć na równowagę psychiczną i fizyczną. Jeżeli masz ochotę na upiększanie, śmiało podejmuj tego typu zabiegi.

KRZYŻÓWKA

KUPON 548

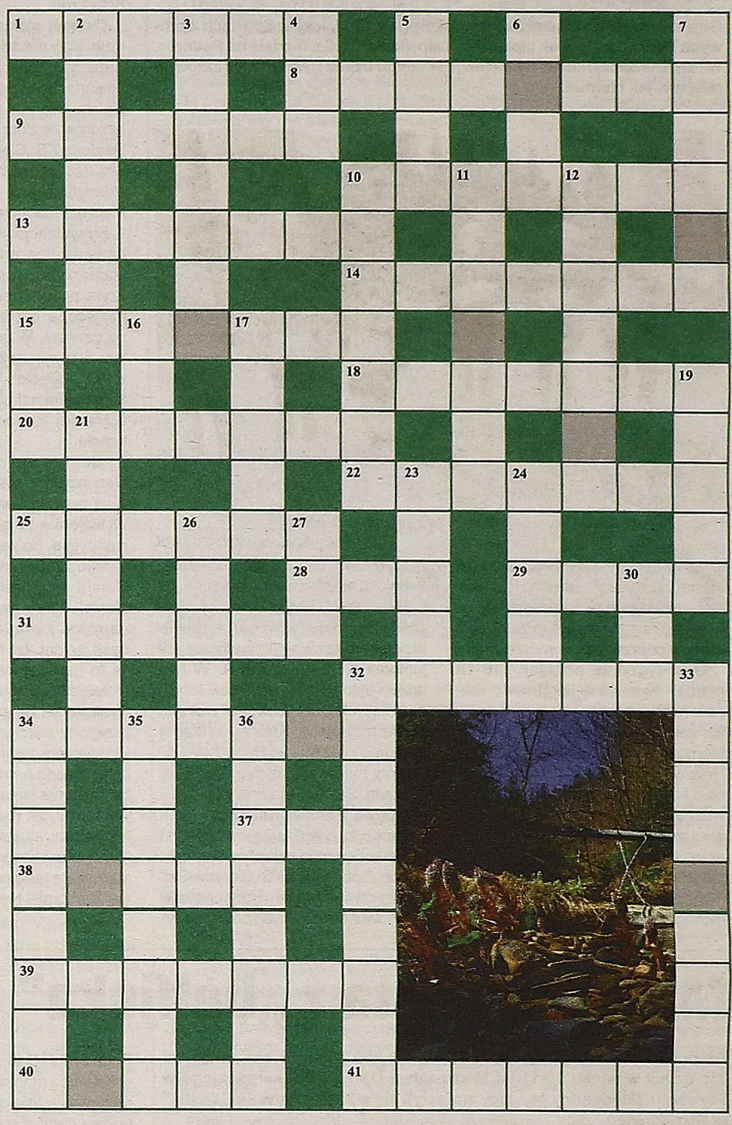

POZIOMO:
1) ochronna tkanka okrywająca liście oraz młode pędy i korzenie roślin; 8) część Komańczy z pensjonatem sióstr nazaretanek i cmentarzem z okresu I wojny światowej; 9) tężyzna fizyczna; 10) prześladowanie, szykanowanie, zmasowana krytyka; 13) poziomnica; 14) wieś w gminie Olszanica; 15) jedno z dwojga dzieci urodzonych podczas jednego porodu; 18) w mitologii greckiej ziejący ogniem potwór z głową lwa, ciałem kozy i ogonem węża; 20) odcina skibę od calizny; 22) gatunek produkowanego w Polsce sera podpuszczkowego; 25) tworzywo sztuczne otrzymywane z octanu celulozy; 28) elektronowy rezonans paramagnetyczny w skrócie; 29) punkt wysokościowy na mapie; 31) firma lub produkt uznane w jakimś konkursie za najlepsze; 32) związek chemiczny wybiórczo absorbujący promieniowanie elektromagnetyczne w zakresie widzialnym; 34) wieś w gminie Solina; 37) typ piwa angielskiego; 38) podkradanie się psa myśliwskiego na brzuchu ku zwierzynie; 39) duży potok będący dopływem Neretwy; 40) potocznie - wykrzyknik zamykający wypowiedź, podkreślający, że mówiący nie ma nic więcej do powiedzenia na dany temat; 41) część składowa instrumentu do mierzenia kątów, np. teodolitu.

PIONOWO:
2) brukiew; 3) wieś w gminie Komańcza; 4) elementarzowa koleżanka Oli; 5) wulkan na Sycylii; 6) muscat lub kadarka; 7) lekarska lub prawna; 10) kwiatów lub drewna; 11) lekcyjna lub zegarowa; 12) absurd, bzdura; 15) subiektywnie przykre i negatywne wrażenie zmysłowe i emocjonalne powstające pod wpływem bodźców uszkadzających tkankę lub zagrażających ich uszkodzeniem; 16) jeden z najstarszych koncernów informatycznych; 17) część atmosfery lub przestrzeni kosmicznej widzianej z powierzchni dowolnego obiektu astronomicznego; 19) imię żeńskie pochodzenia germańskiego; 21) imię żeńskie pochodzenia celtyckiego; 23) szczyt w Bieszczadach Zachodnich; 24) niewielka wieś w gminie Komańcza; 26) piękny kwiat wodny; 27) prawy dopływ środkowej Warty; 30) handlowa nazwa trójchloroetylenu; 32) Niżna i Wyżna w gminie Solina; 33) wieś w gminie Baligród; 34) osoba ocalała z katastrofy statku; 35) wieś w gminie Baligród; 36) konfederatka, rogatywka.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.
W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB".
Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 548 jest „Gazeta Bieszczadzka".
Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 548 zostaną opublikowane w „GB" nr 8 (566).
W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 547 otrzymuje **Jacek Dąbrowiecki z Ustrzyk Dolnych.**
Hasło krzyżówki nr 547 brzmiało: **„Postołów".**

XX Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Sportach Zimowych „Śląsk 2014"

Medal był blisko

Gospodarzem XX Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Sportach Zimowych był Śląsk. Jednak alpejczycy i alpejki walczyli o medale na Podhalu. W lutym w Szczyrku nie było śniegu i dlatego trzeba było zmienić zarówno miejsce, jak i termin.

Najlepsza szóstka slalomistek (pierwsza z prawej – K. Mirek)
Fot. www.oomslask2014.pl

Juniorzy i juniorki B rywalizowali 3-5 marca na trasach stacji narciarskiej Górków Wierch w Jurgowie. Wyniki ich współzawodnictwa przedstawiliśmy w poprzednim numerze „GB".

Dwa tygodnie później - 16-18 marca - również w Jurgowie o medale walczyli juniorzy i juniorki A. Ich zawody odbywały się w ramach Memoriału im. Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny. Dzięki temu nasi juniorzy mogli zmierzyć się nie tylko z czołówką polskich seniorów, ale i z alpejczykami zagranicznymi, m.in. z Czech i Słowacji. Poza tym ponieważ były to oficjalne zawody FIS, zawodnicy zdobywali tzw. FIS-punkty, których liczba decyduje m.in. o kolejności na liście startowej w najważniejszych zawodach.

Do finału XX Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w narciarstwie alpejskim zakwalifikowało się 19 juniorek A i 34 juniorów A. W tym gronie było troje alpejczyków reprezentujących UKN „Laworta" Ustrzyki Dolne: rodzeństwo Katarzyna i Maciej Mirkowie oraz Maciej Banachowski.

Złoty medal w slalomie dziewcząt zdobyła Sabina Majerczyk z LKS „Poroniec" Poronin. Katarzyna Mirek zakończyła rywalizację na szóstym miejscu. Spośród chłopców najszybszy był Piotr Pyjas z KS „Siepraw-Ski" z Sieprawia. Maciej Banachowski uplasował się na dwudziestej pozycji. Drugi zawodnik „Laworty" Maciej Mirek nie ukończył pierwszego przejazdu.

Dwubój slalomowy juniorek dał drugi złoty medal Sabinie Majerczyk. Katarzyna Mirek została zdyskwalifikowana, bo w gigancie „nie wyrobiła się" na bramce nr 42. Po dwuboju juniorów ze złota cieszył się Mateusz Najder z KS „Siepraw-Ski" z Sieprawia. Na jedenastym miejscu został sklasyfikowany Maciej Mirek, zaś Maciej Banachowski był osiemnasty.

Rywalizacja w gigancie zakończyła się trzecim złotem dla Sabiny Majerczyk. Kasia Mirek po pierwszym przejeździe zajmowała piąte miejsce, a po drugim awansowała na czwarte. W gronie juniorów najlepszy wynik uzyskał Paweł Babicki z WTS „Deski" Warszawa. Maciej Mirek zamknął pierwszą dziesiątkę, a Maciej Banachowski otworzył trzecią.

- Jeśli chodzi o Kasię, to - jak na pierwszy rok startów w juniorkach A - uzyskała bardzo dobre wyniki. W slalomie pojechała trochę asekuracyjnie, bo zależało jej na ukończeniu, żeby zdobyć FIS-punkty. Gigant skończyła tuż za podium. Maciek Mirek na treningach jeździ na równi z medalistami, na zawodach wychodzi mu gorzej. Myślę, że to bardziej kwestia psychiki niż umiejętności. Maciek Banachowski wystartował na zakończenie swojej przygody narciarskiej w juniorach. Praktycznie trenował samodzielnie i ze względu na nietypową zimę nie był w stanie lepiej się przygotować. Ale mówił, że nadal będzie jeździł, więc mamy szansę dochować się w klubie pierwszego seniora - ocenia start reprezentantów „Laworty" trener Bartłomiej Kądziołka.

a. z.

Mistrzostwa Tatrzańskiego Związku Narciarskiego

Z otarciem o podium

Na stoku Górków Wierchu młodzi alpejczycy i alpejki 20-21 marca rywalizowali w przedostatniej odsłonie tegorocznego Młodzieżowego Pucharu Polski Tauron Bachleda Ski. Wśród nich była ekipa reprezentująca UKN „Laworta" Ustrzyki Dolne.

Pierwszego dnia na trasie stacji narciarskiej Jurgów-Ski odbył się slalom gigant, drugiego – slalom. Rywalizacji w ostatnim dniu kalendarzowej zimy i pierwszym wiosny towarzyszyło słońce i ciepło – temperatura dochodziła do +15 stopni C. Mimo to warunki do jeżdżenia na nartach były bardzo dobre, chociaż poza nartostradami śniegu było niewiele.

Spośród juniorek B w gigancie najlepsza była gliwiczanka Daria Krajewska, reprezentująca KS „Beskidy" Bielsko-Biała. Inga Opalińska z UKN „Laworta" Ustrzyki Dolne zajęła siódmę miejsce. Jej koleżanka klubowa Anita Wiejowska została sklasyfikowana na dwudziestej pierwszej pozycji.

Fot. www.tauronbachledaski.pl

Pod nieobecność lidera Młodzieżowego Pucharu Polski w kategorii juniorów B - Szymona Bębenka z KN „Gondola" Krynica – zwycięstwo odniósł Piotr Hajdas z KS „Beskidy" Bielsko-Biała. Maciej Regiel z UKN „Laworta" Ustrzyki Dolne był ósmy, a Dawid Podkówka – dwudziesty siódmy.

Z rywalizacji juniorek C zwycięsko wyszła Karolina Pieprzak z KSS „Szkoła Mistrzów" Nowy Targ. Jedyna ustrzyczanka w tej grupie wiekowej Hela Karabanowska była dwunasta.

Najszybszym w gigancie juniorem C okazał się Norbert Wróbel z KS „Siepraw-Ski" z Sieprawia. O podium otarł się Bruno Łukaszyk z UKN „Laworta" Ustrzyki Dolne, który uplasował się na czwartej pozycji. Drugi ustrzyczanin Piotrek Karabanowski uzyskał dwudziesty trzeci wynik.

W slalomie juniorek B znów najlepsza była Daria Krajewska. Szóste miejsce wykręciła Inga Opalińska, zaś Anita Wiejowska – osiemnaste. Zawodnik KS „Firn" Zakopane Jan Guziak zwyciężył w slalomie juniorów B. Dawid Podkówka był w tej konkurencji osiemnasty. Maciek Regiel nie ukończył pierwszego przejazdu.

W gigancie – tak jak dzień wcześniej w slalomie - Karolina Pieprzak okazała się najszybsza z juniorek C. Hela Karabanowska uplasowała się na dziewiątym miejscu.

Jakub Matulka z MKN Gliwice wygrał slalom juniorów C. Bardzo dobrze spisał się Piotrek Karabanowski, zajmując siódmą lokatę. Natomiast Bruno Łukaszyk nie dotarł do mety pierwszego przejazdu.

h. t.

Multimedalista z „Delfinka"

Podkarpacki Okręgowy Związek Pływacki 22 marca zorganizował dla dzieci w wieku 10-11 lat Mistrzostwa Okręgu Podkarpackiego w Pływaniu. Młodziutcy pływacy zmierzyli się w Krytej Pływalni „Otylia" w Strzyżowie.

Fot. UKS „Delfinek"

W tegorocznych zawodach rywalizowało 16 klubów pływackich i 200 zawodników z całego Podkarpacia. W tym prestiżowym współzawodnictwie wzięli także udział pływacy z UKS „Delfinek" w Ustrzykach Dolnych.

Najlepiej z ustrzyckich pływaków spisał się dziesięciolatek Maciej Pereślucha, który przywiózł ze Strzyżowa aż cztery medale. Maciek zwyciężył na 100 m stylem grzbietowym, na 100 m stylem zmiennym i na 50 m stylem klasycznym. Do trzech złotych krążków dołożył jeszcze brązowy za 50 m stylem dowolnym.

- Sukces nie przyszedł sam, ale jest poprzedzony sumienną pracą Maćka i jego trenerów Tomasza Podstawka i Daniela Wronowskiego - stwierdza mama Maćka Edyta Pereślucha. – Wielogodzinne popołudniowe treningi przynoszą wspaniałe wyniki. Maciej jest bardzo rzetelnym i sumiennym chłopcem i do każdego zadania podchodzi poważnie.

– Dzięki większemu zainteresowaniu rodziców i uczniów osiągamy coraz lepsze wyniki. Na mistrzostwa województwa z „Delfinka" pojechała 7-osobowa ekipa najlepszych zawodników w kategorii 10 i 11 lat: Jagoda Chojnacka, Lena Tobiasz, Amelia Budzyk, Wiktoria Gwóźdź, Dominik Czekański, Kacper Iwanicki i Maciej Pereślucha. Sam udział w mistrzostwach Podkarpacia, pobite rekordy życiowe i cztery medale to duże osiągnięcia dla naszych zawodników i klubu - mówi prezes „Delfinka" Daniel Wronowski.

w. d.

53. Trofeo Topolino Sci

Z bieszczadzkim akcentem

Położona 20 km od Trydentu Folgaria jest jednym z najbardziej znanych ośrodków narciarskich we Włoszech. Doskonałe warunki dla narciarzy zapewnia 100 km tras zjazdowych, tworzących Karuzelę Ski Folgaria.

Polska ekipa składała się z 10 alpejek i alpejczyków *Fot. W. Bębenek*

Właśnie w Folgarii 14-15 marca przeprowadzone zostały zawody Trofeo Topolino Sci, które uważane są za nieoficjalne mistrzostwa świata w narciarstwie alpejskim dla młodzików (U-14) i juniorów młodszych (U-16). Wystartowało w nich kilkuset młodych alpejczyków i alpejek z ponad 50 krajów Europy, Azji, Ameryki Południowej i Północnej. Wśród nich było dziesięcioro reprezentantów Polski.

Do reprezentacji naszego kraju zakwalifikował się junior młodszy z UKN „Laworta" Ustrzyki Dolne Maciej Regiel. Niestety, Maciek swojego startu we Włoszech nie może zaliczyć do udanych. W rozgrywanym pierwszego dnia slalomie nie ukończył pierwszego przejazdu. W drugim dniu zawodów, startując w slalomie gigancie, nie dotarł do mety w drugim przejeździe.

Najlepiej z polskiej ekipy spisał się Szymon Bębenek z KN „Gondola" Krynica, który w slalomie był dziewiąty, a w gigancie piętnasty.

h. t.

Mistrzostwa Województwa Podkarpackiego w Biegach Przełajowych

Edyta Bielec mistrzynią Podkarpacia

Ponad 150 biegaczek i biegaczy wzięło udział w Mistrzostwach Województwa Podkarpackiego w Biegach Przełajowych. Zawody odbyły się 15 marca w Stalowej Woli.

- Trasy prowadziły w pobliżu stadionu „Stali" Stalowa Wola - mówi trener lekkoatletów MKS „Halicz" Ustrzyki Dolne Grzegorz Oleksyk. - Nie były zbyt trudne. Kawałek przebiegał przez sosnowy las. Pogoda była ładna. Warunki do biegania jak na połowę marca były dobre.

W zależności od kategorii wiekowej uczestnicy stalowowolskich zawodów rywalizowali na dystansach od 1 km do 3 km. W gronie najmłodszych zawodniczek (do kl. VI podstawówek) w biegu na 1 km wystartowały cztery ustrzyckie biegaczki z klasy III. Urszula Filip była piętnasta, Oliwia Chrapkiewicz – trzydziesta, Julia Kocik – trzydziesta pierwsza i Kinga Zabłocka – trzydziesta druga. W tej samej kategorii wiekowej chłopców dziewiętnaste miejsce zajął brat bliźniak Kingi Kamil Zabłocki.

Bieg juniorek młodszych na 2 km zakończył się zwycięstwem Edyty Bielec. Jej młodsza siostra Joanna zajęła ósme miejsce. Martyna Lachowska była trzynasta, a Justyna Augustyn szesnasta.

Mateusz Kuliga ukończył bieg juniorów młodszych na 3 km na czternastym miejscu. W biegu juniorów na tym samym dystansie Patryk Lachowski był szósty.

W punktacji klubowej wyraźnie zwyciężył CWKS „Resovia" Rzeszów. MKS „Halicz" sklasyfikowany został na ósmym miejscu. Punktowali zawodnicy z 14 klubów.

h. t.

Ogólnopolskie Igrzyska Młodzieży Szkolnej i Gimnazjada w Narciarstwie Biegowym

SZTAFETA NA MEDAL

Białka Tatrzańska gościła uczestników Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Biegach Narciarskich. Zawody przeprowadzono 9-11 marca przy okazji rozgrywanych Ogólnopolskich Spotkań Uczniowskich Klubów Sportowych. Na starcie stanęli uczniowie z Narciarskiej Szkoły Sportowej i Szkoły Podstawowej w Ustjanowej.

Brązowe medalistki gimnazjady (od lewej: Sandra Pasławska, Justyna Chmielowska, Zuzanna Konik i Sabina Lizis) *Fot. NSS Ustrzyki D.*

Rywalizacja odbywała się w sześciu kategoriach: trzech gimnazjalnych - rocznik 1998 (kl. III), rocznik 1999 (kl. II), rocznik 2000 (kl. I) - oraz trzech szkół podstawowych - rocznik 2001 (kl. VI), rocznik 2002 (kl. V), rocznik 2003 i młodsi (kl. IV i mł.).

Najpierw wszyscy biegali stylem klasycznym. Gimnazjalistki z 1998 r. miały do pokonania 3 km. Osiemnaste miejsce zajęła Natalia Kwaśnik, dziewiętnaste – Justyna Chmielowska. Gimnazjaliści rocznik 1999 także ścigali się na 3 km. Dziewiąty był Łukasz Królikowski, jedenasty – Maciej Buśko, dwudziesty drugi – Oskar Szyszka. Wśród dziewcząt z tego rocznika Zuzanna Wójtowicz zajęła szesnaste miejsce. W biegu na 2 km zawodników z 2000 r. jedenasty był Kacper Fundanicz, trzynasty – Maciej Giefert, dwudziesty trzeci – Szymon Paszkiewicz. Trzynaste miejsce zajęła Zuzanna Konik, dwudzieste drugie – Wiktoria Kołodziej, trzydzieste pierwsze – Katarzyna Koncewicz.

Biegacze i biegaczki z kl. VI pokonywali 2 km. Dwudzieste piąte miejsce zajął Mateusz Duma, dwudzieste szóste – Tomasz Liniewski, trzydzieste pierwsze – Kajetan Kowalski. Jolanta Chwostyk z SP Ustjanowa sklasyfikowana została na szóstym miejscu. Kinga Polityńska z SP Ustjanowa była trzynasta, Agata Sobczyńska z SP Ustjanowa – siedemnasta, Luiza Motyka – dwudziesta pierwsza. Rocznik 2002 zmierzył się na 1,5 km. W biegu chłopców dziewiąty był Bruno Fudała. Wśród dziewcząt szóste miejsce zajęła Paulina Sidor, trzynaste – Renata Prędki. W najmłodszej grupie dziewiąty był Kamil Ozga.

Drugi dzień obejmował rywalizację w stylu dowolnym. Biegi odbywały się na tych samych dystansach co stylem klasycznym. Wśród gimnazjalistek ur. w 1998 r. trzynasta przybiegła Sandra Pasławska, osiemnasta – Justyna Chmielowska, dwudziesta szósta – Natalia Kwaśnik. W gronie gimnazjalistów z rocznika 1999 czternasty był Łukasz Królikowski, siedemnasty – Maciej Buśko, dwudziesty siódmy – Oskar Szyszka. W tej samej kategorii dziewcząt Zuzanna Wójtowicz była szesnasta. W biegu gimnazjalistów z 2000 r. dziesiąte miejsce zajął Kacper Fundanicz, siedemnaste – Maciej Giefert, dwudzieste – Szymon Paszkiewicz. Wśród dziewcząt szesnaste miejsce przypadło Zuzannie Konik, dwudzieste – Wiktorii Kołodziej, dwudzieste czwarte – Katarzynie Koncewicz.

W biegu szóstoklasistów dwudziesty siódmy był Tomasz Liniewski, trzydziesty trzeci – Mateusz Duma, trzydziesty czwarty – Kajetan Kowalski. Najlepsza z dziewcząt w tym roczniku Jolanta Chwostyk z SP Ustjanowa ukończyła zmagania na dziewiątym miejscu. Luiza Motyka była jedenasta, Kasia Harsche – czternasta, Agata Sobczyńska – piętnasta, Kinga Polityńska – dziewiętnasta. W rywalizacji biegaczy z 2002 r. Bruno Fudała był dwunasty. Wśród jego rówieśniczek dziewiąta była Paulina Sidor, szesnasta – Renia Prędki. W najmłodszej grupie Kamil Ozga sklasyfikowany został na piętnastej pozycji.

Ostatni dzień zmagań to biegi sztafetowe. Gimnazjaliści biegali 4 x 2 km, a uczniowie szkół podstawowych 4 x 1,5 km. Siódme miejsce w stawce trzynastu szkół zajęli gimnazjaliści z NSS w Ustrzykach Dolnych (Maciej Buśko, Maciej Giefert, Kacper Fundanicz, Łukasz Królikowski). O wiele lepiej zaprezentowały się gimnazjalistki z NSS (Sabina Lizis, Zuzanna Konik, Sandra Pasławska, Justyna Chmielowska), które wywalczyły brązowy medal w stawce piętnastu szkół. Ósme miejsce na szesnaście startujących sztafet zdobyli uczniowie NSS w kategorii szkół podstawowych (Mateusz Duma, Kamil Ozga, Bruno Fudała, Tomasz Liniewski). Czwarte miejsce zajęła sztafeta dziewcząt NSS (Paulina Sidor, Renata Prędki, Luiza Motyka i Katarzyna Harsche).

Bogdan Kwaśnik

XX Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Biegach Narciarskich – Śląskie 2014

Dwa medale „Halicza"

W Zakopanem od 27 lutego do 4 marca odbywała się XX Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Biegach Narciarskich. Choć organizatorem olimpiady w 2014 r. jest Śląsk, to zawody z powodu braku śniegu na Kubalonce przeniesiono do Zakopanego na trasy pod Krokwią.

Medalowe sztafety juniorek A *Fot. NSS Ustrzyki D.*

Organizatorzy przygotowali do biegania pętlę długości 1 km, tyle bowiem zdołano sztucznie naśnieżyć i utrzymać przy niesprzyjających warunkach atmosferycznych. Województwo podkarpackie reprezentowały dwa kluby: MKS „Halicz" Ustrzyki Dolne (osiem osób) i MUKS „Podkarpacie" Jedlicze (trzy osoby).

28 lutego rozgrywano biegi dystansowe stylem klasycznym. Juniorki A miały do pokonania 5 km. Ósme miejsce zajęła Małgorzata Szczyrba, dziesiąte - Andżelika Szyszka. Juniorzy B także ścigali się na 5 km. Jedenaste miejsce zajął Maciej Piergies, siedemnaste – Daniel Chmielowski, dwudzieste – Karol Fundanicz, dwudzieste piąte - Rafał Szymbara. Juniorki B biegły 5 km. Szesnasta przybiegła Marcelina Zwarycz, dwudziesta czwarta - Patrycja Starzak.

1 marca to dzień zmagań sztafet sprinterskich. Każda sztafeta składała się z dwóch zawodników, którzy na przemian musieli po trzy razy pokonać pętlę 1 km. Juniorki A z „Halicza" (Małgorzata Szczyrba i Andżelika Szyszka) wywalczyły srebrny medal. Siódme miejsce w juniorach B zajęła pierwsza sztafeta „Halicza" (Daniel Chmielowski i Rafał Szymbara). Druga sztafeta (Maciej Piergies i Karol Fundanicz) przybiegła jedenasta. Sztafeta juniorek B (Marcelina Zwarycz i Patrycja Starzak) zajęła piąte miejsce.

2 marca był dniem odpoczynku. Kolejny dzień rywalizacji to biegi sprinterskie na 1 km. Szóste miejsce w juniorkach A zajęła Andżelika Szyszka, dziesiąte - Małgorzata Szczyrba. Najwyżej - na piętnastym miejscu - wśród juniorów B sklasyfikowany został Rafał Szymbara, na dwudziestym pierwszym - Daniel Chmielowski, na dwudziestym trzecim - Karol Fundanicz, a na dwudziestym dziewiątym – Maciej Piergies. Również piętnaste miejsce tylko w juniorkach B zajęła Marcelina Zwarycz, zaś Patrycja Starzak - dwudzieste czwarte.

Ostatniego dnia odbywały się biegi stylem dowolnym na dystansach ze startu interwałowego. Drugi swój medal, tym razem brązowy, wywalczyła Andżelika Szyszka w juniorkach A w biegu na 8 km. Małgorzata Szczyrba przybiegła na dziesiątym miejscu. Siedemnaste miejsce na 8 km w juniorach B zajął Daniel Chmielowski, dwudzieste pierwsze – Maciej Piergies.

W klasyfikacji klubowej MKS Halicz Ustrzyki Dolne zajął szóste miejsce. Województwo podkarpackie w klasyfikacji województw znalazło się na czwartej pozycji.

Bogdan Kwaśnik

Ogólnopolskie Spotkania UKS w Biegach Narciarskich

TRZY SREBRA HALICZANEK

Na trasach Kotelnicy Białczańskiej w Białce Tatrzańskiej 9-12 marca rozegrano Ogólnopolskie Spotkania Uczniowskich Klubów Sportowych w Biegach Narciarskich. W zawodach uczestniczyło blisko 400 biegaczy i biegaczek z całej Polski, w tym kilkunastoosobowa grupa zawodników MKS „Halicz" Ustrzyki Dolne i „Lotnik" Ustjanowa.

Zawody odbywały się przy pięknej słonecznej pogodzie i dodatnich temperaturach. Trasy na Kotelnicy nie były wymagające. Ale wysoka temperatura topiła śnieg przez co trasa była grząska i pokonanie jej kosztowało zawodników sporo wysiłku. Biegi odbywały się w trzech kategoriach: junior C (roczniki 1998/1999), junior D (roczniki 2000/2001) i junior E (roczniki 2002 i młodsi).

Pierwszego dnia biegano stylem klasycznym. Juniorzy C mieli do pokonania 3 km. Najlepszy z zawodników „Halicza" Łukasz Królikowski zajął trzydzieste pierwsze miejsce, Maciej Buśko – trzydzieste czwarte, Oskar Szyszka – pięćdziesiąte pierwsze. Juniorki C również ścigały się na 3 km. Trzydziesta przybiegła Zuzanna Wójtowicz, trzydziesta czwarta – Natalia Kwaśnik, trzydziesta piąta – Justyna Chmielowska. Juniorzy D mieli trasę o 1 km krótszą. Trzynaste miejsce zajął Kacper Fundanicz, piętnaste – Maciej Giefert, trzydzieste szóste – Szymon Paszkiewicz, pięćdziesiąte czwarte – Mateusz Duma, pięćdziesiąte piąte – Tomasz Liniewski, sześćdziesiąte pierwsze – Kajetan Kowalski. Wśród juniorek D srebrny medal wywalczyła Izabela Marcisz. Na czwartym miejscu sklasyfikowano Sabinę Lizis, na osiemnastym – Zuzannę Konik, na dwudziestym czwartym – Jolantę Chwostyk („Lotnik"), na trzydziestym piątym – Wiktorię Kołodziej, na czterdziestym – Kingę Polityńską, na czterdziestym siódmym – Agatę Sobczyńską („Lotnik"), na pięćdziesiątym – Luizę Motykę, na pięćdziesiątym trzecim – Katarzynę Koncewicz. Juniorzy E zaliczali 1,5 km. Dziewiąte miejsce zajął Bruno Fudała, trzydzieste czwarte Kamil Ozga. Szóste miejsce w juniorkach E zajęła Paulina Sidor, dwudzieste – Renata Prędki.

Drugi dzień zmagań to biegi stylem dowolnym na tych samych dystansach.

Na drugim stopniu podium sztafeta „haliczanek" (Katarzyna Harsche, Sabina Lizis, Luiza Motyka, Paulina Sidor) *Fot. NSS Ustrzyki Dolne*

W biegu juniorów C Łukasz Królikowski był trzydziesty dziewiąty, Maciej Buśko – czterdziesty drugi. Wśród juniorek C dwudziesta pierwsza lokata przypadła Sandrze Pasławskiej, dwudziesta ósma – Justynie Chmielowskiej, czterdziesta pierwsza – Natalii Kwaśnik, czterdziesta czwarta – Zuzannie Wójtowicz. W biegu juniorów D na 2 km jedenaste miejsce zajął Kacper Fundanicz, dwudzieste drugie – Maciej Giefert, dwudzieste szóste – Szymon Paszkiewicz, pięćdziesiąte siódme – Tomasz Liniewski, sześćdziesiąte czwarte – Mateusz Duma, sześćdziesiąte piąte – Kajetan Kowalski. Ponownie srebrny medal w juniorkach D wywalczyła Izabela Marcisz. Dziewiąta przybiegła Sabina Lizis, osiemnasta – Zuzanna Konik, dwudziesta szósta – Wiktoria Kołodziej, trzydziesta druga – Jolanta Chwostyk, trzydziesta czwarta – Luiza Motyka, trzydziesta szósta – Katarzyna Harsche, trzydziesta siódma – Katarzyna Koncewicz, trzydziesta dziewiąta – Agata Sobczyńska, czterdziesta siódma – Kinga Polityńska. W kategorii juniorów E trzynasty czas osiągnął Bruno Fudała, czterdziesty ósmy – Kamil Ozga. W grupie juniorek E na dwunastym miejscu sklasyfikowana została Paulina Sidor, na dwudziestym pierwszym Renata Prędki.

Sztafety rywalizowały trzeciego dnia. Pierwsi ruszyli juniorzy C na dystansie 4 x 2,3 km. Sztafeta MKS „Halicz" (Maciej Buśko, Maciej Giefert, Kacper Fundanicz, Łukasz Królikowski) przybiegła na ósmej pozycji. Niewiele do medalu zabrakło juniorkom C (Sandra Pasławska, Zuzanna Konik, Justyna Chmielowska, Izabela Marcisz), które zajęły czwarte miejsce. Druga sztafeta „Halicza" (Zuzanna Wójtowicz, Natalia Kwaśnik, Wiktoria Kołodziej, Katarzyna Koncewicz) była trzynasta.

Sztafety ze szkół podstawowych miały do pokonania dystans 4 x 1,5 km. Sztafeta „Halicza" (Mateusz Duma, Kamil Ozga, Bruno Fudała, Tomasz Liniewski) przybiegła na piątym miejscu. Bardzo dobrze zaprezentowały się dziewczęta z „Halicza" (Paulina Sidor, Sabina Lizis, Katarzyna Harsche, Luiza Motyka), które zdobyły srebrny medal. Mogłoby być złoto, gdyby nie pechowy upadek Pauliny na zjeździe. Ale i ten wynik jest znakomity.

Bogdan Kwaśnik

Powiatowa Gimnazjada w Piłce Siatkowej

Z tie breakami u chłopców

Siatkarki i siatkarze z gimnazjów powiatu bieszczadzkiego walczyli o mistrzostwo powiatu i o awans do rozgrywek rejonowych. Zawody odbyły się 13 marca w Hali Widowiskowo-Sportowej im. K. Sojki w Ustrzykach Dolnych.

Fot. K. Sadkowska

Do rozgrywek dziewcząt zgłosiły się dwie drużyny: Gimnazjum Lutowiska i Gimnazjum nr 1 Ustrzyki Dolne. W prowadzonej przez Elżbietę Kosmecką drużynie z Lutowisk zagrały: Anna Puszkarska, Gabriela Krupa, Daria Królczyk, Iwona Kołomyja, Dagmara Gawle, Melania Brańska, Martyna Kowal, Oliwia Fundakowska i Izabela Augustyn.

W barwach „Jedynki" wystąpiły: Edyta Sitko, Gabriela Szukała, Daria Bekacz, Paulina Furtak, Marietta Wróbel, Justyna Dul, Paulina Czekaj, Aleksandra Mantojfel, Karolina Podkalicka, Natalia Piorunik, Edyta Hańczak i Magda Skwara.

Mecz zakończył się zwycięstwem 2:0 (25:13, 25:19) dziewcząt ustrzyckich, przygotowanych przez Beatę Buziewicz.

W zawodach chłopców rywalizowały trzy drużyny: Gimnazjum Lutowiska, Gimnazjum nr 2 – Narciarska Szkoła Sportowa Ustrzyki Dolne i Gimnazjum nr 1 Ustrzyki Dolne. Drużynę gimnazjalistów z Lutowisk, trenowaną przez Przemysława Nowaka, tworzyli: Jakub Świergocki, Krystian Grzegorz, Wojciech Pełdiak, Tomasz Pawlak, Kacper Gądek, Michał Brański, Łukasz Hodur, Jan Brodowicz i Eryk Winiarski.

Trener Grzegorz Osiowy do gry w zespole Narciarskiej Szkoły Sportowej desygnował: Pawła Burzyńskiego, Marka Czapora, Adama Czapora, Michała Karabanowskiego, Filipa Paszkiewicza, Dżordana Jaźwieckiego, Rafała Dwornickiego, Pawła Smarkuckiego, Remigiusza Kunasz i Michała Bernata.

W drużynie ustrzyckiej „Jedynki" prowadzonej przez Kamila Demkowskiego, zagrali: Dawid Pałys, Sebastian Zając, Radosław Koczan, Kamil Górski, Damian Maciejewski, Wiktor Śliwiak, Hubert Szymula, Dominik Chmielowski, Karol Koszałka, Tomasz Harsche, Dawid Jaworski i Rafał Galicki.

W pierwszym meczu gimnazjaliści z Lutowisk pokonali kolegów z ustrzyckiej „Jedynki" 2:1 (21:25, 25:22, 15:7). Drugi mecz pomiędzy drużynami ustrzyckimi zakończył się zwycięstwem „Dwójki" (25:14, 20:25, 15:6). W trzecim meczu drużyna z NSS przegrała z koszykarzami z Lutowisk 1:2 (25:17, 23:25, 9:15).

Zwycięzcami zawodów zostali gimnazjaliści z Lutowisk. Drugie miejsce zdobyli koszykarze ustrzyckiej NSS, a trzecie drużyna „Jedynki".

Do rozgrywek rejonowych awansowały drużyny dziewcząt z Gimnazjum nr 1 Ustrzyki Dolne i chłopców z Gimnazjum w Lutowiskach.

a. z.

Otwarty Turniej Szachowy o Puchar Dyrektora GOKSiT

Puchary dla najlepszych, nagrody dla wszystkich

W świetlicy wiejskiej w Polańczyku 16 marca szachiści i szachistki walczyli o puchar ufundowany przez dyrektorkę Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Turystyki w Polańczyku Annę Sidorską. Turniej rozegrano systemem szwajcarskim na dystansie 7 rund po 10 minut na partię dla zawodnika.

Fot. GOKSiT Polańczyk

Przy szachownicach zasiadło 32 zawodniczek i zawodników z Bóbrki, Bukowca, Leska, Myczkowa, Myczkowiec, Orelca, Polańczyka, Stefkowej i Wołkowyi. Uczestnicy turnieju byli klasyfikowani w dwóch kategoriach wiekowych: juniorów – do lat 18 – i seniorów – powyżej 18 lat. Sędziną główną była Marta Michalska-Konik.

Z rywalizacji 23 juniorek i juniorów zwycięsko wyszedł Dominik Chmielowski. Drugie miejsce zajął Paweł Watras, a trzecie Paweł Weimer. Czwarta lokata przypadła najlepszej szachistce Emilii Stefańskiej.

W kategorii seniorów zmierzyło się 9 szachistów. Pierwsze miejsce zdobył Ryszard Iwanicki. Drugą lokatę wywalczył Stanisław Hujdus. Trzeci był Piotr Watras.

Pierwsze trójki w obu kategoriach nagrodzono pucharami. Wszyscy uczestnicy turnieju oprócz dyplomów otrzymali nagrody rzeczowe ufundowane przez GOKSiT w Polańczyku.

I. Łukacz

Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Piłce Koszykowej Chłopców – sprostowanie

Wygrały Lutowiska

W notatce o Powiatowych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w Piłce Koszykowej Chłopców („GB" 6/2014) podaliśmy błędne wyniki zawodów. Poniżej podajemy właściwą klasyfikację końcową.

Zwycięzcami zawodów i mistrzami powiatu bieszczadzkiego w minikoszykówce zostali reprezentanci SP w Lutowiskach. Młodzi koszykarze z ZSP 2 - NSS Ustrzyki Dolne zajęli drugie miejsce. Na trzeciej pozycji ukończyli rozgrywki uczniowie ZSP 1 Ustrzyki Dolne. Czwarta lokata przypadła drużynie SP Czarna.

Do zawodów rejonowych awansowali zawodnicy SP w Lutowiskach.

h. t.

Półfinał Wojewódzki Licealiady w Piłce Koszykowej Chłopców

Krosno w finale

Najlepsze drużyny koszykarzy ze szkół ponadgimnazjalnych z terenu dawnego województwa krośnieńskiego walczyły o awans do finału województwa podkarpackiego. Zawody odbyły się 20 marca w hali Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach Dolnych.

Do zmagań pod koszami stanęły drużyny I Liceum Ogólnokształcącego w Jaśle, Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Krośnie, II Liceum Ogólnokształcącego w Sanoku i Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach Dolnych.

Fot. ZSL Ustrzyki D.

W uprzywilejowanej sytuacji byli koszykarze krośnieńscy i ustrzyccy. Obu tym drużynom zaliczono bowiem zwycięstwa z zawodów rejonowych, w których licealiści ustrzyccy wygrali 17:11 z sanockimi, a koszykarze z Krosna pokonali 28:27 kolegów z Jasła.

W meczach rozegranych w Ustrzykach Dolnych jaślanie pokonali 31:27 sanoczan. Z kolei Krosno wygrało z licealistami sanockimi 37:29. Koszykarze ustrzyccy natomiast przegrali 32:38 z drużyną krośnieńską i 25:34 z Jasłem.

Ustrzycki półfinał zakończył się zatem zwycięstwem drużyny ZSP 1 Krosno, która awansowała bezpośrednio do finału wojewódzkiego. Zdobywców drugiego miejsca – koszykarzy z I LO w Jaśle – czeka jeszcze walka o awans do finału wojewódzkiego w rozgrywkach barażowych. Trzecie miejsce zajęła drużyna ZSL w Ustrzykach Dolnych. Zawodnikom z II LO w Sanoku przypadła czwarta lokata.

h. t.

Walka była zacięta

W sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Czarnej 15 marca zorganizowany został III Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Wójta Gminy Czarna. Jego organizatorami były Gminny Dom Kultury w Czarnej i Uczniowski Klub Sportowy w Czarnej.

Fot. GDK Czarna

W tegorocznym turnieju wystartowało 42 zawodniczek i zawodników, wśród których byli także pingpongiści z Ukrainy. Rywalizację przeprowadzono z podziałem na mężczyzn i kobiety w trzech kategoriach wiekowych: młodzicy, juniorzy i seniorzy.

Walka przy stołach była zacięta, ale prowadzona zgodnie z zasadami jak fair play. Na uwagę zasługuje fakt, że zawodnicy w starszych kategoriach wiekowych imponowali zwinnością, wzbudzając uznanie młodszych tenisistów i kibiców.

Wśród młodzików najlepiej pograł Konrad Guzman. Drugi był Arkadiusz Borzęcki, a trzeci Mateusz Banach. Współzawodnictwo młodziczek zakończyło się zwycięstwem Julii Kosmeckiej przed Martyną Pietrus.

Pierwsze miejsce w gronie juniorów zdobył Tomasz Borzęcki, drugie Eryk Szarek, a trzecie Rafał Mazurek. Żaneta Lenart wygrała rywalizację juniorek. Druga lokata przypadła Zuzannie Pupek, zaś trzecia Elwirze Osękowskiej.

Zwycięzcą rozgrywek seniorów został Maksim Shulepov. Drugie miejsce wywalczył Marek Korżyk, a trzecie Andrij Mytsak. Paulina Fal została zwyciężczynią w gronie seniorek, wyprzedzając Aleksandrę Dyrdę i Kingę Matusiewicz.

GDK

Burmistrz Ustrzyk Dolnych ogłasza II publiczny przetarg nieograniczony na dzierżawę na czas nieokreślony części działki nr 357/2 o powierzchni 10,4624 ha położonej w Krościenku z przeznaczeniem do użytkowania rolniczego.

Wyżej wymieniona nieruchomość ma założoną Księgę Wieczystą nr KS2E/00029700/0 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych.
Zgodnie z prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych ewidencją gruntów opisana część działki stanowi użytek: R IVa o powierzchni 10,3222 ha i Lz o powierzchni 0,1402 ha.
Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego za wyżej wymienioną nieruchomość została ustalona na kwotę 5 000 złotych rocznie.
Minimalne postąpienie w przetargu wynosi 50 złotych.
Przetarg na dzierżawę opisanej nieruchomości odbędzie się 9 maja 2014 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w sali nr 1.
W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeśli wpłacą wadium na zorganizowany przetarg w wysokości 1000 złotych w pieniądzu w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych do 6 maja 2014 r. lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych nr 93 86210007 2001 0012 3347 0003 w Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych.
Wpłacone wadium zostanie :
- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wygra przetarg,
- zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu,
- przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg, nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy.
Szczegółowych informacji na temat dzierżawy tej nieruchomości można zasięgnąć w pok. nr 5 i 7 Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych - tel. 13-460-8013.
Burmistrz Ustrzyk Dolnych zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu.

Zast. Burmistrza Jacek Przybyła

OGŁOSZENIE BURMISTRZA USTRZYK DOLNYCH

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „Krościenko 3"
Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2012 r. poz. 647 z późn. zm.), art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 3 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2013 r., poz.1235 z późn. zm.) oraz Uchwały nr XLVIII/361/10 Rady Miejskiej z 10 sierpnia 2010 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „Krościenko 3"
zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu
projektu zmiany Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „Krościenko 3" wraz z prognozą oddziaływania na środowisko
od 7 kwietnia 2014 r. do 30 kwietnia 2014 r.
w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1 (pokój nr 12 A) w godzinach pracy urzędu.
Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się 14 kwietnia 2014 r. o godz. 11.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych (pokój nr 13).
Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.
Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Ustrzyk Dolnych (38-700 Ustrzyki Dolne; ul. Kopernika 1) z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do 16 maja 2014 r.
Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Ustrzyk Dolnych.

Henryk Sułuja
Burmistrz Ustrzyk Dolnych

Ogłoszenie

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz.U. nr 102 poz. 651 z 2010 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1 zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń
od 28 marca 2014 r. do 12 maja 2014 r.
wykaz niżej wymienionych nieruchomości, stanowiących własność gminy Ustrzyki Dolne i przeznaczonych do sprzedaży.
A. W formie przetargu ustnego nieograniczonego:
- działka nr 417/16 o pow. 0,3969 ha, położona w Brzegach Dolnych.
B. W formie bezprzetargowej na polepszenie warunków zagospodarowania zabudowanych nieruchomości sąsiednich stanowiących własność nabywców:
- działka nr 2770/5 o pow.0,0047 ha, położona w Ustrzykach Dolnych,
- działka nr 2770/6 o pow.0,0048 ha, położona w Ustrzykach Dolnych,
- działki nr nr: 1380/6 i 1380/7 o łącznej pow. 0,0066 ha, położone w Ustrzykach Dolnych,
- działki nr nr: 1380/5 i 1380/8 o łącznej pow. 0,0026 ha, położone w Ustrzykach Dolnych,
- działka nr 518/2 o pow. 0,0553 ha, położona w Bandrowie Narodowym.

mgr Alicja Kisielewicz
- kier. Wydziału Geodezji
i Gospodarki Gruntami
Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych

Ogłoszenie

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust.1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. nr 102 poz. 651 z 2010 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1
od 4 kwietnia 2014 r. do 25 kwietnia 2014 r.
został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości, stanowiącej własność gminy Ustrzyki Dolne i przeznaczonej do dzierżawy na czas nieokreślony zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami:
w formie bezprzetargowej:
- działka nr 88/1 o powierzchni 0,0615 ha, położona we wsi Bandrów Narodowy na rzecz dzierżawcy nieruchomości oznaczonej nr 57.

mgr Alicja Kisielewicz
- kier. Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami
Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych

Rozlicz PIT przez Internet – szybciej otrzymasz zwrot podatku

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Ustrzykach Dolnych zachęca wszystkich podatników do składania zeznań rocznych PIT-36, PIT-36L, PIT-37, PIT-38 i PIT-39 drogą elektroniczną - przez portal www.e-deklaracje.gov.pl.

Wysłanie deklaracji podatkowej przez Internet jest najprostszym i najszybszym sposobem złożenia zeznania rocznego. Możesz to zrobić bez wychodzenia z domu lub z dowolnego, najwygodniejszego dla Ciebie miejsca.
System e-Deklaracje jest bezpieczny i całkowicie darmowy, a Twoje zeznanie zostanie przesłane bezpośrednio do urzędu skarbowego.
Na stronie **www.e-deklaracje.gov.pl** znajdziesz instrukcję „krok po kroku", jak wypełnić poprawnie PIT, dzięki czemu wypełnienie formularza potrwa tylko kilka minut.
Składając zeznanie przez Internet, możesz mieć pewność, że będzie ono poprawne rachunkowo, a zwrot podatku otrzymasz znacznie szybciej niż przy tradycyjnej formie dokonywania rozliczenia.
Naczelnik Urzędu Skarbowego w Ustrzykach Dolnych informuje, że w celu ułatwienia składania zeznań przez Internet w siedzibie urzędu w sali obsługi podatnika (pokój 302 na III piętrze) udostępniono dla wszystkich zainteresowanych specjalne stanowisko komputerowe, z którego można wysłać zeznanie drogą elektroniczną. W razie potrzeby pracownicy urzędu chętnie udzielą niezbędnej pomocy i wskazówek w tym zakresie.
Złożenie zeznania drogą elektroniczną znacznie przyspiesza zwrot nadpłaty
Więcej informacji dotyczących rozliczenia za 2013 rok można uzyskać na stronach **www.e-deklaracje.gov.pl** oraz **www.szybkipit.pl**.

OGŁOSZENIA DROBNE

* Fotografowanie - fotoalbumy, fotoksiążki, wideofilmowanie - montaż wideo ze wszystkich kaset w systemie PAL, NTSC, przegrywanie kaset wideo na DVD. Wesela, komunie. Tel. 604 881 208.

* Sprzedam działki budowlane, z warunkami zabudowy. Działki zlokalizowane są na przedmieściu Ustrzyk Dolnych, przy drodze asfaltowej, kończącej się na granicy lasu przy górze Żuków. Jest cisza i nie ma ruchu przelotowego. Cena od 2900 zł/ar. Tel. 602 460 921.

* Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 49 m2 (3-pokojowe) w centrum Ustrzyk Dolnych. Tel. 660 889 872.

* Sprzedam mieszkanie o pow. 50 m2 (częściowo wyposażone) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Batorego. Cena do uzgodnienia. Tel. 692 278 299.

* Sprzedam mieszkanie 40 m2 (2-pokojowe, I piętro) po remoncie w Ustrzykach Dolnych. Cena do uzgodnienia. Tel. 697 891 926.

* Sprzedam mieszkanie o pow. 50 m2 w Ustrzykach Dolnych przy ul. Batorego. Tel. 509 432 599.

Sprzedam atrakcyjne, dwupokojowe (38 m2) mieszkanie w centrum Ustrzyk Dolnych. Atutem mieszkania jest praktyczne rozłożenie (pokoje nieprzechodnie) i doskonała lokalizacja. Lokal po remoncie, położony na II piętrze, częściowo umeblowany. Cena do negocjacji. Tel. 609531976.

www.gb.media.pl
e-mail: bieszczadzka@wp.pl
tel./fax 13-461-2816
Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka"; 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31
Redaktor naczelny: Tadeusz Szewczyk. DTP: Adam Leń.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.
Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm2 na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia.
Prenumerata: „Ruch" S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.
Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej
Nakład 1550 egz. ISSN 1231-9333
Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury; 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31
Druk: Media Regionalne Sp. z o.o.; DRUKARNIA; 39-402 Tarnobrzeg; ul. Mechaniczna 12; tel. 15-851- 3101.
media regionalne

ZAKŁAD PRALNICZY
ADAM NOWOCIN
Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2
Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
"Domu Górnika"
(dawna szkoła zawodowa)
Czynny pon.-pt.
8.00-16.00
tel. (13) 461 23-99

Bieszczadzki zabytek nominowany

Trzy zabytki z województwa podkarpackiego zostały nominowane w prestiżowym konkursie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Generalnego Konserwatora Zabytków „Zabytek zadbany". Wśród nich jest jeden zabytek bieszczadzki.

Fot. T. Szewczyk

Konkurs „Zabytek zadbany" skierowany jest do właścicieli i zarządców obiektów wpisanych do rejestru zabytków. Ma on na celu promocję opieki nad zabytkami i upowszechnianie wzorów ich właściwego utrzymania i zagospodarowania. Ważnym aspektem konkursu jest popularyzacja zasad prawidłowego użytkowania obiektów zabytkowych i wiedzy o właściwym prowadzeniu prac konserwatorskich.

- Dzięki temu konkursowi pokazujemy społeczeństwu wzorce postępowania. O zabytki, o nasze najcenniejsze dziedzictwo naprawdę warto dbać, by zachować je dla przyszłych pokoleń - mówi dyrektorka Narodowego Instytutu Dziedzictwa prof. Małgorzata Rozbicka.

Konkurs promuje właściwe użytkowanie zabytkowych obiektów, ochronę substancji zabytkowej podczas wykonywanych prac, utrzymanie estetycznego wyglądu budowli wraz z otoczeniem, które nierzadko również wpisane jest do rejestru zabytków. Ocenie jury konkursowego podlega jakość i zakres prac konserwatorskich, restauratorskich lub budowlanych, a także rewitalizacyjnych.

Do tegorocznego konkursu można było zgłaszać obiekty, przy których prace ukończono w latach 2009-2013. W sumie wpłynęło 75 zgłoszeń. Jurorzy oceniali je w pięciu kategoriach: utrwalenie wartości zabytkowej pojedynczego obiektu, rewaloryzacja przestrzeni kulturowej i krajobrazu (w tym założenia dworskie i pałacowe), adaptacja obiektów zabytkowych, architektura i konstrukcje drewniane oraz architektura przemysłowa i dziedzictwo techniki.

Podczas posiedzenia, które odbyło się 26 marca, spośród wszystkich zgłoszonych zabytków jury wyłoniło w każdej kategorii po cztery obiekty nominowane. Wśród nich znalazły się trzy zabytki z Podkarpacia. Wieża mieszkalno-obronna z umocnieniami bastionowymi w Rzemieniu uzyskała nominację w kategorii rewaloryzacji przestrzeni kulturowej i krajobrazu.

W kategorii architektury i konstrukcji drewnianych jurorzy docenili prace remontowo-konserwatorskie w kościele cmentarnym Św. Anny w Zaklikowie. W kategorii architektury przemysłowej i dziedzictwa techniki jedną z nominacji przyznano Bieszczadzkiej Kolejce Leśnej.

Linia kolejki wąskotorowej Nowy Łupków - Cisna przez niemal 100 lat była wykorzystywana przede wszystkim do transportu drewna. Po kilku latach od zamknięcia (1991 r.) część tej linii została dzięki staraniom Fundacji Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej przywrócona do eksploatacji, ale już jako jedna z atrakcji turystycznych. W uzasadnieniu jej nominacji jurorzy stwierdzili, iż stanowi ona „wzorowy przykład kompleksowych prac konserwatorsko-rewitalizacyjnych, utrzymania funkcji i udostępniania zabytku techniki – budynków i torowisk zespołu kolejki wąskotorowej".

Ogłoszenie końcowych wyników konkursu i wręczenie dyplomów nastąpi 24 kwietnia w Żyrardowie podczas Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków.

H. T.

Drodzy Mieszkańcy !

Uprzejmie informujemy, iż Bieszczadzkie Forum Europejskie z siedzibą w Lesku przystąpiło w ramach Priorytetu VII. Promocja integracji społecznej Działania 7.4. Niepełnosprawni na rynku pracy, Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki do realizacji projektu

„Pełno(s)prawni na rynku pracy".

W związku z tym ogłasza się nabór do tego projektu.

TERMIN NABORU: 7.03.2014 r. – 11.04.2014 r.

Chętnych do udziału w projekcie zapraszamy do zapoznania się z informacjami dotyczącymi projektu, dostępnymi na stronie www.bfe-lesko.pl lub odwiedzenia Biura Projektu w Lesku przy ul. Mickiewicza 17 (38-600 Lesko, tel. 13 469 62 72). Dokumenty rekrutacyjne należy złożyć osobiście w Biurze Projektu od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.30 do 15.30 albo przesłać za pośrednictwem poczty/kuriera na adres Biura Projektu (decyduje data wpływu). Dokumenty można również przesłać elektronicznie (skany) na pocztę projektu: projekt74@op.pl.

Przystępujący do rekrutacji powinien być osobą:
* niezatrudnioną w wieku 15-64 lata (bezrobotną bądź nieaktywną zawodowo)
* niepełnosprawną ruchowo w stopniu lekkim
* zamieszkującą na obszarze woj. podkarpackiego w powiatach: leskim, sanockim, bieszczadzkim, brzozowskim, krośnieńskim, jasielskim i miasto Krosno.

Oferujemy:
* indywidualne poradnictwo psychologiczne
* indywidualne poradnictwo zawodowe
* grupowe poradnictwo psychospołeczne
* indywidualne poradnictwo psychospołeczne
* szkolenia zawodowe
* kursy zawodowe: pracownik obsługi biurowej, pracownik ochrony fizycznej, sprzedawca
* staże zawodowe
* indywidualne pośrednictwo pracy

Zapewniamy:
* stypendium dla uczestników kursu
* stypendium szkoleniowe
* stypendium stażowe
* zwrot kosztów przejazdów
* catering
* podręczniki

Zapraszamy do udziału!

KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI BFE LESKO UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

MORAWSKI
OKNA I DRZWI
ROLETY, ŻALUZJE, BRAMY GARAŻOWE, DRZWI WEWNĘTRZNE OKNA DACHOWE
ul. 29 Listopada 47
38-700 Ustrzyki Dolne
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85
kom. 0693 781 547
email: fhu.morawski@wp.pl

EFL
GRUPA CRÉDIT AGRICOLE
Wybierz nasz pomysł na leasing
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

F.P.H.U. „SZWAGIER MEBLE"
poleca meble na zamówienie klienta, pomiary i doradztwo gratis, ceny konkurencyjne
Zapraszamy:
Nowosielce 313
tel./fax: 013 467 2328
tel. 0602 465 102

DRAFT
PROJEKTY BUDOWLANE
www.draft.com.pl
OPRACOWUJEMY:
PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH
INSTALACJE WEWNĘTRZNE
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY
!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!
SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.
tel. 503 110 534; 500 348 155
e-mail: biuro@draft.com.pl

Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku
Mała Galeria BDK zaprasza na wystawę:
RYSUNEK
Anny Warchał
wystawa czynna do 10 maja 2014
Wernisaż
11 kwietnia (piątek) 2014
godz. 17:30

DOBRY START W PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ
Program Operacyjny Kapitał Ludzki
Priorytet VI. Rynek pracy otwarty dla wszystkich
Działanie 6.2 Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia
CZŁOWIEK - NAJLEPSZA INWESTYCJA
Rekrutacja: 31.03.2014r - 04.04.2014r
- Mieszkasz na terenie powiatu bieszczadzkiego, leskiego, sanockiego, brzozowskiego, jasielskiego, krośnieńskiego lub m. Krosno,
- Chcesz rozpocząć działalność gospodarczą, nie masz środków (funduszy),
- Jesteś bezrobotny, i zarejestrowany w Powiatowym Urzędzie Pracy,
- Spełniasz jeden z poniższych warunków:
  - Masz poniżej 30 lat,
  - Jesteś osobą 50+
OFERUJEMY:
- Bezpłatne usługi szkoleniowe, doradcze,
- Wsparcie finansowe do 40 000 zł na założenie własnej działalności,
- Wsparcie pomostowe 1 600 zł przez 6 miesięcy.
BIURO PROJEKTU:
Bieszczadzkie Forum Europejskie
ul. Mickiewicza 17
38-600 Lesko
tel/fax 13 469 62 72 / 605 847 337
e-mail: biuroprojektu62@interia.pl
www.dobry-start.eu
PRZYJDŹ, ZADZWOŃ, ZAPYTAJ
KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie
UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY
Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego